

# DZIEŃ BYDGOSKI

BEZPARTYJNE PISMO CODZIENNE

Ozilejszy numer liczy **10 str.**

Redaktor przyjmuje  
codziennie od godz. 10-12 w poł.

Redaktor naczelny i Wydawca: **Dr. Adam Brzeg**

Konto czekowe P. K. O. Nr. 169.31

Cena numeru  
w Bydgoszczy  
i na prowincji **gr 20**

Rękopisów redakcja nie zwraca

Redakcja i Administracja: **Mostowa 6, Tel. 22-18**

Tel. Redakcji i Administracji 22-18

Oddziały: **Gdańsk, Stadtgraben 5, telefon 214-24** — **Gdynia ul. 10 lutego tel. 15-44** — **Grudziądz, Staro-Rynkowa 5, tel. 442**

**Rok II. Bydgoszcz, wtorek 27 października 1931 Nr. 247**

## O żadnej rewizji traktatów nie może być mowy

**Dokoła wizyty Laval'a w Nowym Jorku**

Nowy Jork, 26. 10. (Pat). Według informacji francuskich korespondentów, premier Laval miał oświadczyć prezydentowi Hooverowi, że

**O ŻADNEJ REWIZJI TRAKTATÓW NIE MOŻE BYĆ MOWY.**

Waszyngton, 26. 10. (Pat). Premier Laval oświadczył dziennikarzom, że może aprobować jedynie te ustępy przemówienia senatora Boraha, w których senator wyraził opinie, że Niemcy winny zapłacić szkody materialne, poczynione we Francji i Belgii oraz te, które Francja określiła, w jakim stopniu może przeprowadzić swe rozbrojenie.

Waszyngton, 26. 10. (Pat). W sferach politycznych Waszyngtonu panuje przekonanie, że WIZYTA PRE-

MJERA LAVALA NIE BĘDZIE MIAŁA WIĘKSZEGO ZNACZENIA PRAKTYCZNEGO, albowiem FRANCJA NIE MOŻE ZRZEC SIĘ WARUNKÓW BEZPIECZYSTWA. Prezydent Hoover zaś skrepowany przez nastroje senatu, nie może dać żadnych wiążących obietnic. Spodziewają się, że w sprawach gospodarczych i finansowych omawiane będą kroki, jakie prawdopodobnie były już zaproponowane przez ekspertów banku francuskiego, którzy odbyli w Nowym Jorku konferencję z gubernatorem Federal Reserve Bank.

W każdym razie efekt wywołany w świecie przez sam fakt podróży francuskiego premiera do Waszyngtonu może wzmocnić przychylną atmo-

sferę ogólną w okresie konferencji rozbrojeniowej podobnie, jak wizyta Mac Donalda dwa lata temu przyczyniła się do wytworzenia przychylnych opinii publicznej podczas londyńskiej konferencji o rozbrojeniach morskich.

Nowy Jork, 26. 10. (Pat). Jeden z najbardziej popularnych publicystów amerykańskich Walter Lipman pisze w „New Herald Tribune“:

Nikt nie może zaprzeczyć, że **ROZWIJAJĄCY SIĘ NARÓD POLSKI MUSI MIEĆ ZAPEWNIENIE DOŚCIEP DO MORZA.** Niemcy nie ułatwiają rozwiązania tej sprawy przez swe demonstracje hitlerowskie oraz wprost niewiarogodną arogancję w stosunku do Polski.

## Naród Polski nigdy nie zgodzi się na naruszenie swych świętych praw

**Odpowiedź Polski na wystąpienie sen. Boraha**

Warszawa, 26. 10. (PAT). Z inicjatywy komisji współpracy międzynarodowej polskich stowarzyszeń społecznych została wczoraj wysłana do sekretarza stanu Stimsona depesza podpisana przez kilkadziesiąt organizacji i stowarzyszeń Polski. Depesza ta w tłumaczeniu polskim brzmi jak następuje:

Niżej podpisane organizacje polskie, biorące udział w życiu międzynarodowym, a gromadzące w swoich szeregach ludzi wszelkich przekonań politycznych oświadczają: **Ze zdumieniem przeczytaliśmy wypowiedziane w tych dniach oświadczenie senatora Boraha. Jak donosi prasa, miał on powiedzieć, że POLSKA POWINNA WYRZEC SIĘ POLSKIEGO POMORZA,** które nazywa on „korytarzem“ zwróconego Polsce jako naprawa historycznej zbrodni międzynarodowej. Zwracamy uwagę Waszej Ekscelencji na fakt, że **PODOBNE OŚWIADCZENIE OBRAŻA POZUCIE SPRAWIEDLIWOŚCI** — szkodzi dobrem stosunkom między narodami europejskimi i podważa zaufanie, konieczne dla odbudowy gospodarczej. Wystąpienie tak nieopatrzne osłabia poszanowanie zobowiązań międzynarodowych, na któ-

rych opiera się pokój i przyczyniając się do niebezpiecznych konfliktów — stanowi przeszkodę w rozbrojeniu. Uważamy za konieczne podkreślić z naciskiem fakt dostatecznie znany opinii światowej, że **NARÓD POLSKI BEDACY JAKNAIBARDZIEJ POKOJOWO USPOSOBIONY NIGDY NIE ZGODZI SIĘ NA NARUSZENIE SWYCH ŚWIĘTYCH PRAW ANI TEŻ NA TARGI TERYTORJALNE KOSZTEM LUDU POLSKIEGO.** Żywimy przekonanie, że w obronie sprawiedliwości Polska może całkowicie liczyć na znaną solidarność wielkiego i szlachetnego na-

rodu amerykańskiego, której posiada tak liczne dowody. Depeszę tę m. i. podpisały następujące organizacje: **Federacja Polskich Stowarzyszeń Ligi Narodów, Polskie Stow. Przyjaciół Pokoju, Polski Komitet Obrony pokoju przez poszanowanie traktatów, Z. O. K. Z. Instytutu Współprac z zagranicą, Penklub, Federacja Polskich Związków Obrońców Ojczyzny, Komisja Współprac prawniczej międzynarodowej, Komisja Współprac międzynarodowej polskich stowarzyszeń społecznych, Związek Nauczycielstwa polskiego, Klub kobiet postępowych itd.**

### Krwawy dramata w Warszawie

(o) Warszawa, 26. 10. (Tel. wł.). Przy ul. Wiejskiej 3 w pokojach kawalerskich, mieszkających się na 4-tym piętrze, mieszkali Zygmunt Olszowski i 21-letnia Helena Wróblewska, córka dyrektora monopolu tytoniowego z Łodzi.

Wczoraj wieczorem rozległ się nagły huk wystrzału. Z pokoju wybiegł Olszowski z okrzykiem: „żona zastrzeliła się“.

Sąsiedzi, którzy wbiegli do pokoju, znaleźli Wróblewską na łóżku martwą.

Pelcja aresztowała Olszowskiego, gdyż zachodzi podejrzenie, iż on zamordował Wróblewską.

## Przywódcy „Centrolewu“ przed sądem za nawoływanie do aktów gwałtu i przewrotu społecznego

Przed warszawskim Sądem Okręgowym rozpoczyna się w dniu dzisiejszym proces przywódców t. zw. „Centrolewu“, oskarżonych o przygotowywanie zamachu na rząd, a to przez podburzanie mas społecznych do aktów gwałtu, przygotowywanie organizacji powołanej do kierowania akcją rewolucyjną i t. p.

Na ławie oskarżonych zasiadają: Herman Lieberman, Norbert Barlicki, Stanisław Dubois, Mieczysław Mastek, Adam Pragier, Adam Ciołkosz, Władysław Kiernik, Wincenty Witos, Kazimierz Bagiński, Józef Putek i Adolf Sawicki; jednym słowem „elita“ kierownicza oraz zapaleni wykonawcy jej woli z „Centrolewu“.

Proces ten — naogół niewłaściwie oceniany w opinii — rozpoczyna nową kartę w historii naszych obyczajów politycznych. Jest on wynikiem konfrontacji dojrzałej i niepoprzalającej się wyrugować zmysłu państwowego w narodzie polskim — z nowym wydaniem „złotej wolności“ szlachty sejmowej naszych czasów, rozciągającej pojęcia walki politycznej aż po granice a-

narchii, depczącej wszelkie poczucie moralne i więzy norm etycznych, na których wspiera się duch organizacji społecznej: państwowego życia narodu.

Trzeba uznać sens, celowość i nawet konieczność rozważenia przez Trybunał Sprawiedliwości całokształtu działalności „Centrolewu“, wraz z jego akcją agitacyjną, t. zw. kongresem krakowskim i krwawym dramatem na ulicach 22-ch miast w dniu 14 września ub. roku.

— Należy to będzie raz ustalone, czy wolno zniesławiać i bombardować piorunami wzdąry rząd, ponoszący odpowiedzialność za państwo, — czy wolno buntować przeciw państwu obywateli dla powalenia rządu, a potem, sprowokawszy krwawe zamieszki, skryć się bezkarnie w zacisze partyjnego podwórca, by po pewnym czasie, gdy burza przemienie, pomknąć chyłkiem po dęty poselskie i nabrawszy nowego zapasu cynizmu, znów przywdziać toż „obrońcy konstytucji i prawa“.

### Grandi w Berlinie Mussolini wyraża Niemcom swoje sympatie

Berlin, 26. 10. (Pat). Włoski minister spraw zagr. Grandi przybył dziś o godz. 9.30 rano w towarzystwie swej małżonki oraz znajdujących się w otoczeniu jego wyższych urzędników ministerstwa spraw zagranicznych do Berlina. Na powitanie gości włoskich przybyli kanclerz Bruening wraz z sekretarzem stanu von Bülowem, dr. Pünder, dr. Weisman, ambasador niemiecki w Rzymie von Schubert i szef protokołu dypl. hr. Tatenbach. Na dworcu zjawił się również ambasador włoski w Berlinie Orsini Baroni wraz z członkami ambasady oraz przedstawiciele kolonii włoskiej. W czasie powitania kanclerz Bruening wręczył małżonce ministra Grandiego bukiet czerwonych róż. Następnie GRANDI WYGLOSIŁ PRZEZ RADJO KRÓTKIE PRZEMÓWIENIE, W KTÓREM WYRAZIŁ NARODOWI NIEMIECKIEMU SYMPATJĘ IMIENIEM MUSSOLINIEGO. Dworzec w czasie przybycia ministra włoskiego otoczony był silnym kordonem policji.

Zebrani przed wyjściem liczni przedstawiciele kolonii włoskiej zgotowali ministrowi Grandiemu owacyjne powitanie.

W towarzystwie kanclerza odjechał następnie minister Grandi do hotelu Esplanady, gdzie zamieszkał.

W godzinach popołudniowych Grandi w towarzystwie ambasadora Baronego złożył wizytę kanclerzowi Brueningowi i sekretarzowi stanu von Bülowowi, którzy go rewizytowali. Wizyta Grandiego u kanclerza Brueninga trwała trzy kwadransy, przyczem omówione zostały poszczególne zagadnienia polityczne.

W południe sekretarz stanu von Bülow wydał śniadanie na cześć włoskiego ministra spraw zagr. i jego małżonki.

### Zgon polskiego charge d'affaires w Moskwie

Moskwa, 26. 10. (Pat). Wczoraj o godzinie 8 rano zmarł na paraliż serca polski charge d'affaires radca Adam Zieliński.

Ostatnie przygotowania na sali sądowej zostały już ukończone.

Ława oskarżonych zostaje przebudowana, tak, iż ją powiększono, aby mogła pomieścić wszystkich podsądnych.

Postawiono też jeszcze kilka dodatkowych ław dla prasy, której przedstawicielom karty wstępu wydawane były osobiście przez Prezesa Sądu Okręgowego w Warszawie p. Kamińskiego.

Ilość biletów dla prasy jest n. eznaczną. Przedstawiciele prasy zagranicznej otrzymali trzy bilety.

Przewodniczy rozprawie sędzia Hermanowski, przy udziale sędziów Rykoczewskiego i Leszczyńskiego.

Oskarżają prokuratorzy Grabowski i Rauze.

Ławę obrończą zajmą adwokaci: Berenson, Sztarowski, Szumański, Szurlej, Honigwill, Rudziński, Urbanowicz i inni.

Obrona zorganizowała sekretariat, który prowadzić będzie trzech aplikantów.



# Premier Francji

# Laval w Ameryce

## Dywersja sen. Boraha za „rewizją” traktatów

Stany Zjednoczone zgotowały premjerowi Francji entuzjastyczne przyjęcie. Znacomity publicysta paryski Stefan Lausanne towarzyszący Lavalowi do Ameryki kabluję: „Po powitaniu utwo-



Premier francuski Laval

rzył się pochód i pod osłoną policji na motocyklach skierował się z wolna na Broadway, tę olbrzymią arterję, która przecina cały Nowy Jork i ciągnie się dalej wzdłuż Hudsonu na przestrzeni 50 kilometrów. Każdy, przybywający po-

raz pierwszy do Ameryki odnosi wrażenie, że znalazł się w otchłani niedostępnych murów z żelaza i kamienia. To też i Laval nie oparł się temu wrażeniu. Odwracał nieustannie głowę w tył, szukając poza niebotycznymi budowlami drapaczy chmur skrawków nieba i światła, widział jednak tylko tysiące ciekawych, powiewających w oknach chusteczkami. Choć ciężar uniesienie tłumów nie było tak olbrzymie jak w czasie przyjazdu Focha i Joffre'a niemniej przedstawiciel Francji powitany był z ogromną serdecznością.

W mikroskopijnym starym ratuszu minister Laval powitany został przez burmistrza Nowego Jorku Jima Walkera. Premjer na przesłuchanie przemówienie odpowiedział z nieukrywanym wzruszeniem:

**WITACIE WE MNIE CZŁOWIEKA POKOJU.**

W czasie wielkiej wojny w tym samym ratuszu witany był Foch słowami: „Przyjmujemy pana z taką dumą, jak gdyby to był Aleksander lub Napoleon”. Laval — przedstawiciel Francji reprezentuje dziś również potęgę państwa, które dumą napędza jego obywateli, wiedzą bowiem, że potęgą ich ojczyzny oparta jest wyłącznie na sprawiedliwości i na prawie.

przyjmę ich i wypowiem się. Nie potrzebują się denerwować oświadczeniami szanownego senatora, który wypowiedział wyłącznie swe osobiste zapatrywanie.

„Berliner Tageblatt” dodaje, że senator Borah jednocześnie ponownie doradza Stanom Zjednoczonym, aby uznały Rosję Sowiecką.

Rzecznik Sowietów musi być propagatorem rewizji granic, oddania Niemcom Pomorza i anulacji traktatu wersalskiego!

W prasie francuskiej bezcelne oświadczenie sen. Boraha wywołało zrozumiałe wrzenie. Pertinax pisze w „Echo de Paris”: „Pan Borah z postawą Napoleona oświadczył z zimną krwią że Francja nie może niczego oczekiwać od Ameryki bez zwrotu Niemcom Pomorza i skreślenia reparacji.

Jeżeli Hoover i Stimson chcieli nam tą drogą pokazać, że ich zadanie nie jest łatwe, to metody takie można zrozumieć, jeśli jednak celem tego występu było powiedzenie prasie francuskiej, że i amerykański rząd tak myśli jak senator Borah, co u prezydenta Hoovera nie jest niepodobieństwem, to musimy to postępowanie

napiętnować jako absolutnie niedopuszczalne. Niedopuszczalne dlatego, że premier Laval w zamknięciu Białego Domu nie wiedział, co się na zewnątrz dzieje. Może



Prezydent Stanów Zjedn. Herbert Hoover.

chciano drogą prasową wciągnąć sprawę Pomorza w krąg debat, mimo, że Stimson powiedział niedawno posłowi polskiemu, że Ameryka sprawą Pomorza się nie interesuje”.

## Kulisy germanofilskiej dywersji

Dywersja senatora Boraha, wystrzelona jak rakietą w toku poważnych narad obu mężów stanu Hoovera i Laval, w obecności ich najściślejszego sztabu współpracowników — stworzyła a t m sferę niezwykłego zamieszania.

Okazuje się bowiem, że w łonie kierujących czynników Stanów Zjednoczonych są pewne, poważne rozbieżności. Jest rzeczą charakterystyczną, a w Europie nie do pomyślenia, by ministra spraw zagranicznych Stanów Zjednoczonych, sekretarza stanu Stimsona, dezawuował przewodniczący komisji spraw zagranicznych w Senacie, iż podczas gdy premier Laval konferował w zaciszu gabinetów z pewnymi ludźmi, poza jego plecami sen. Borah wygłaszał do przedstawicieli prasy francuskiej ekspozycje polityczne o planach amerykańskich, które z jednej strony są zupełnym zaprzeczeniem ustalonych zasad politycznych Francji, z drugiej zaś są dziwnie wiernym echem wytężonej propagandy niemieckiej na terenie Stanów Zjednoczonych A. P.

P. sen. Borah, który jest jednym z przedstawicieli szeroko po całej Europie rozgalezionej rodziny żydowskiej Boruchów, a sam jest pochodzenia niemieckiego, gdyż rodzina jego pochodzi z Turynji, całą swą działalnością hołduje ogromnym sympatjom dla

iure Sowietów, i wydatniejszej z Sowietami współpracy.

**TRZEBA ODSEPAROWAĆ OSOBIŚCIE ZDANIE SEN. BORAHA OD OFICJALNEJ OPINII SFER RZĄDZĄCYCH STANAMI ZJEDNOCZONYMI.**

Gdy Czytelnik polski zechce sobie zdać sprawę ze znaczenia pro-niemieckiej dywersji p. Boraha, musi z całym spokojem odważyć ten fakt, że w Ameryce akcja propagandowa niemiecka ma do dyspozycji olbrzymią w nakładzie filonemiecką prasę całego koncernu Hearsta, że i p. Borah, nawiasem mówiąc wplątany w aferę Orliowa w Berlinie, który sprzedał amerykańskiemu dziennikarzowi dokumenty stwierdzające, że p. Borah brał 100.000 dolarów łapówki za przeprowadzenie uznania Sowietów przez Stany Zjednoczone — i inni politycy amerykańscy są ludźmi biznesu, z którymi można nieraz dojść do ładu na gruncie niezupełnie idealnym.

Prasa niemiecka i jej biura prasowe rozdmuchują teraz celowo oświadczenie sen. Boraha, nadając swym informacjom takie tytuły, jak: „Ameryka żąda korektury granic wschodnich Rzeszy”, „Amerykański atak na Traktat Wersalski” etc. etc.

Otóż te popisy propagandy niemieckiej trzeba brać narazie bardzo na chłodno. P. sen. Borah jest Amerykaninem, ale nie stanowi Ameryki. P. Borah instancjonował w senacie za uznaniem de jure Sowietów, i to się nigdy nie stało. Niemcy wierzyły zawsze ostatnio, że mogą otrzymać pomoc z Ameryki, jednakże złudzenia te nigdy się nie sprawdziły.

Prasa poważna w Ameryce i we Francji, podkreśla wyraźnie, że wystąpienia Boraha nie pociągają za sobą żadnej konsekwencji, a tembardziej

**ZMIANY OFICJALNEGO STANOWISKA RZĄDU AMERYKI.**

W tej chwili jest rzeczą przedwczesną popadać w pesymizm z powodu skandalicznych i niepoważnych dezyderatów politycznych filonemieckiej grupie w senacie amerykańskim.

Jest inną rzeczą, że przebieg pierwszych konferencji prem. Laval z prez. Hooverem, witany z początku z wielkim optymizmem, zdaje się zdradzać wielką różnicę poglądów; pomiędzy francuskim, a amerykańskim punktem widzenia.

Na ostateczne wnioski jeszcze przedwcześnie. Najbliższe dni dopiero oddziałają istotne wyniki, od waty propagandowej sprzecznych interesów europejskich, i wykażą realne rezultaty doniosłych rozmów francusko-amerykańskich.

## Obrady polityczno-finansowe

W piątek rano, premier Laval w otoczeniu swity udał się na cmentarz wojсковy i złożył wieniec na grobie Nieznanego Żołnierza.

Następnie p. Laval odbył w Białym Domu dłuższą konferencję z Hooverem, w obecności sekretarza stanu Stimsona. Postanowiono powołać rzeczoznawców dla opracowania szczegółów technicznych. Następnie Laval konferował z wiceprezydentem Stanów Zjedn. Curtisem nad koniecznością rozwiązania zagadnień złota, waluty i rozbrojenia.

Ogłoszone następnie oświadczenie urzędowe stwierdza, że prezydent Hoover i premier Laval będą omawiali **WYŁĄCZNIE TEMATY POLITYCZNE, MAJĄCE NA CELU PRZYSPIESZENIE ZAKOŃCZENIA ŚWIATOWEGO KRYZYSU GOSPODARCZ., POGŁOSKI O WSZELKICH INNYCH TEMA-**

**TACH DYSKUSJI SĄ BEZPODSTAWNE.** Na szczęście pomiędzy Stanami Zjednoczonymi a Francją nie istnieją żadne punkty sporne. Jedynym celem rozmów obecnych jest szczerza i poważna wymiana zdań, mająca na celu znalezienie wspólnej podstawy dla użytecznej akcji, dążącej do postępu na całym świecie.

Premier Laval odbył również konferencję z ekspertami. O przebiegu tej konferencji nie udzielił premier francuski prasie żadnych wyjaśnień. Następnie konferował Laval z Hooverem, z sekretarzem stanu Stimsonem i podsekretarzem skarbu Millsem. Konferencje zostały faktycznie zakończone. Laval oświadczył przedstawicielom prasy, iż jest zadowolony z dowodów serdeczności i szczeroci, jakie napotkał w Ameryce.

## Dywersja sen. Boraha

Korespondent Havasa podaje: Przyjmując dziennikarzy, którzy towarzyszą premierowi Lavalowi w czasie jego pobytu w Waszyngtonie, sen. Borah, przewodniczący komisji spraw zagranicznych Senatu oświadczył, iż

**OSOBIŚCIE PRZECIWNY JEST WSPÓŁPRACY STANÓW ZJEDNOCZONYCH Z EUROPA.** Senator uważa, iż rozbrojenie Europy jest niemożliwe bez **WPROWADZENIA ZMIAN DO TRAKTATU WERSALSKIEGO.** W sprawie „KORYTARZA POLSKIEGO”, KTÓRY, JAK ZAZNACZYŁ SENATOR, WINNIEN ZNIKNAĆ, WYSUNĄŁ ON MYŚL KONFERENCJI ZAINTERESOWANYCH MOCARSTW.

„Berliner Tageblatt” donosi za „United Press” w Waszyngtonie, że Laval konferował rzekomo z sen. Borah na bankiecie w Białym Domu jeszcze w piątek wieczorem, poczem kontynuować mieli rozmowy w sobotę u Stimsona. Borah miał wedle wersji niemieckiej oświadczyć

dziennikarzom, że **TERYTORJALNE POSTANOWIENIA TRAKTATU WERSALSKIEGO SĄ GODNE POZALOWANIA. BORAH POWĄTPIEWA W UCZCIWOŚĆ(!) Z JAKĄ BYŁ PRZEPROWADZONY PLEBISYCYT NA ŚLĄSKU(?)** (my natomiast nie mamy żadnych wątpliwości co do „uczciwości” plebiscytu na Warmji i Mazurach!). Wedle rady sen. Borah należy zmienić Traktat Wersalski w tym kierunku, aby wszystkie długi reparacyjne były skreślone i aby dokonano rewizji wszystkich granic narodowych(!). Gdyby te postulaty zostały przeprowadzone, wtedy on osobiście **ZAPROPONOWAŁBY ANULACJĘ DŁUGÓW WOJENNYCH NALEŻNYCH AMERYCE.**

Najbardziej zaś rewolucyjnym i prowokacyjnym był ten ustęp enuncjacji p. Boraha, w którym wyraził się następująco, że:

**O ILE POSTANOWIENIA TRAKTATU WERSALSKIEGO NIE BĘDĄ ZMIENIONE W DRODZE UGODOWEJ, TO TRZEBA JE BĘDZIE ZMIENIĆ SIŁA(!).**

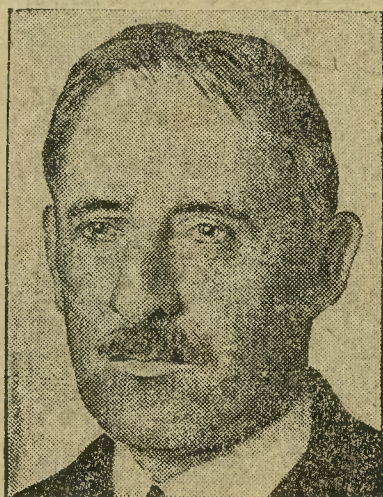
## Ostra odpowiedź Francji

Według doniesień „Herald Tribune” i „New York Times”, Laval, czyniąc aluzję do oświadczenia sen. Boraha, złożył wobec przedstawicieli prasy francuskiej, powiedział:

**„NIE PRZYBYŁEM DO WASZYNGTONU, AŻEBY WDAWAĆ SIĘ W POLEMIKĘ Z SEN. BORA-**

**HEM, ANI TEŻ ABY DYSKUTOWAĆ O REWIZJI TRAKTATU WERSALSKIEGO, A JEDYNIEM, ABY ROZMAWIAĆ O DONIOSŁYCH SPRAWACH Z PREZ. HOOVEREM.”**

Proszę powiedzieć dziennikarzom, że jutro po moich rozmowach z Hooverem



Sekt. stanu Stimson, kier. polityki zagr. Stanów Zjednoczonych.

dwa czynników w Europie: dla Niemiec i Rosji Sowieckiej. Traktowany jako „enfant terrible” senatu waszyngtońskiego, jest **BEZWZGLĘDNYM ZWOLENNIKIEM REWIZJI TRAKTATU WERSALSK.** USTĘPSTW WOBEC ŻAŻAŃ NIEMIECKICH W ZAKRESIE KOREKTURY GRANIC, pozatem jest zwolennikiem uznania de-



# Dostęp Polski do morza w znamiennem oświeceniu pisma niemieckiego

Wydawany w języku niemieckim organ katolików alzackich „Der Elsässer“ z racji ostatniego wystąpienia ministra Treviranusa na łunach paryskiego „Soir“, publikuje artykuł p. t.: „Dostęp Polski do morza“, który przeto, iż ukazał się w piśmie alzackim zasługuje na uwagę.

„Terytorjum, znane powszechnie pod nazwą „korytarza“ — pisze „Der Elsässer“ — jest od niepamiętnych czasów polskiem terytorjum, zamieszkałem, nawet według niemieckich statystyk, przez 80 proc. Polaków. Jest to ziemia zabrana przed 150 laty Polsce przez Prusy i włączona do państwa niemieckiego. Traktat wersalski naprawił jedynie zbrodnię Fryderyka III-go dokonaną na Polsec. Żądać od Polaków, by oddali „korytarz“ w zamian za Litwę lub jej port Klaipėdę, jest PROPOZYCJĄ RÓWNIENIE NIESŁYCHANĄ, jak np. proponowanie Francji, by zwróciła Alzację i Lotaryngję w zamian za walońskie prowincje Belgji. Podobny zamiar musiałby się rozbić o zdecydowaną wolę samych mieszkańców Alzacji i Lotaryngji. Narody nie są stadami bydła, które można na jarmarku kupować i sprzedawać.“

„Tendencyjna nazwa „korytarza“ została użyta przez propagandę pruską w celach oszukawczych, by narzucić opinii światowej pogląd, jakoby Traktat Wersalski wyciął pas ziemi z terytorjum pruskiego jedynie w tym celu, by stworzyć bezpośrednie połączenie Polski z morzem. Tego rodzaju metody opierają się na wprowadzaniu w błąd opinii światowej przez berlińską propagandę. W chwili pierwszego podziału Polski t. zw. „korytarz“ był polską prowincją. Zamieszkujący tam również Kaszubi-Polacy z Polakami, w czasach rządów pruskich wybierali zawsze polskich posłów do Reichstagu, ponieważ jednak z pruskiego punktu widzenia naród polski ma jakoby przedstawiać mniejszą wartość od Niemców, wobec tego 80 proc. Polaków należy rzekomo niżej taksować od 20 proc. Prusaków.“

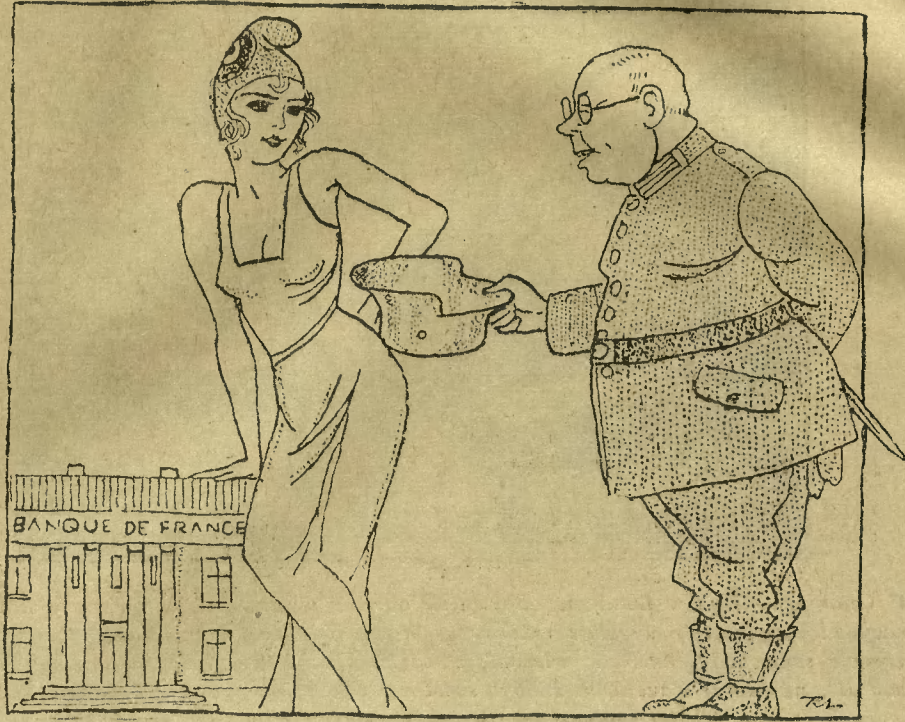
„Epoka rządów pruskich zaznaczyła się w tym kraju przedewszystkiem usilną akcją germanizacyjną. Starsze pokolenie pamięta jeszcze z czasów przedwojennych, jak to nie pozwalano na nauczanie dzieci polskich w ich ojczystym języku i jak przy pomocy pieniędzy pruskich hakatyści wywłaszczali Polaków i pozbawiali ich ziemi. Polska NAZWA TOŻEW PRZETRWALIŁA WIEKI. Pruski urzędnik uoznał z niej „Dirschau“. Gdy przed 60-ciu mniej więcej laty niemiecenie tych starych polskich terytorjów przeprowadzane było konsolidowanie, wówczas najdawniejsze polskie nazwy miejscowości zastępowane były przez na-

zwy niemieckie, będące częstokroć śmiesznie przekreśleniem brzmienia polskiego. Z polskiego miasta Inowrocław zrobili Prusacy „Hohensalza“ — słowo śmieszne i zgoła bez sensu. Bydgoszcz przekreślona została na „Bromberg“, jakkolwiek z żadną górą (Berg) niema nic wspólnego. W czasie panowania pruskiego nauczanie w szkołach odbywało się w języku niemieckim, jakkolwiek większość dzieci była Polakami. Dziecko, które przyniosło polską książkę do szkoły, albo po polsku mówiło, było karane, względnie wyrzucane ze szkoły. — Prusacy dziś o tem zdają się nie pamiętać.“

„Naturalnym i normalnym jest fakt, iż na tem terytorjum, gdzie ponad 80 proc. ludności

stanowią Polacy, językiem urzędowym jest dzisiaj polski. Podobnie zrozumiałą jest radość Polaków z odzyskania wolności i możliwości używania swego języka, starej polskiej mowy o wysokiej kulturze. Minister Rzeszy, Treviranus, może wygłaszać tyle mów ile zechce, nie uda mu się jednak przekonać opinii światowej, że w „korytarzu“ chodzi o jakieś terytorja niemieckie. Mamy tu do czynienia z odwieczną polską ziemią, zamieszkałą przez rdzennie polską ludność, z ziemią, którą Prusy swego czasu ukradły narówni z innymi terytorjami. Połączenie tej ziemi w nowoobudowanym państwie polskiem było jedynie aktem oczywistej sprawiedliwości.“ Z. S.

## Z łeki karykaturzysty



NIEMIEC (DO MARJANNY):

— Dziwię się, że pani nie chce mi wsypać trochę złota do tego helmu... Czyż pani istotnie nie wierzy w moje pokojowe uczucia?..

# Dobrobył Europy — dobrobyłem Stanów Zjednoczonych Doktryna amerykańskiej „isolation“ zbankrutowała

„Berliner Tageblatt“ przynosi z Waszyngtonu wiadomość, że panuje tam silne podniecenie spowodowane nieufnością zagranicy do stabilizacji dolara. W kołach decydujących utrzymuje się przekonanie, że porzucenie standardu złota jest wykluczone, niemniej przekroczenie 40% pokrycia złotowego wydaje się prawdopodobne.

To co się obecnie w Ameryce dzieje, jest wynikiem tragicznej doktryny „splendid isolation“ jak to udowadnia jedno z pism paryskich. W r. 1920 Wilson został zgnieciony przez partję republik. w imię tego wspaniałego odesobnienia. Powtarzano dokoła: „Zachowajmy

naszą szczęśliwość dla nas, zachowajmy nasze rynki, naszą prosperitę!“

Usiłowano zerwać jaknajbezwzględniej stosunki polityczne z Europą i od lat dziesięciu ruch ten ciągle wzrastał, a każde wybory przynosiły mu nowa sankcje. Przed trzema laty 25 milionów Yankesów oddało swe głosy Hooverowi i idei Splendid isolation!

A tymczasem...

W roku 1931 p. Hoover wzywa pośpiesznie Laval'a i przepędza długie trwone godziny na telefonicznych rozmowach z Europą, aby znaleźć punkt oparcia i drogę wyjścia z zawieruchy. Wszędzie rozbrzmiewa jeden tylko

Wszyscy nasi klienci wiedza  
HERBATĘ KUPUJE SIĘ  
U MEINLA

Meinl jest specjalnym składem  
herbaty i posiada 12 gatunków  
mieszanek w każdym smaku.

Juljusz Meinl

Bydgoszcz, Gdańska 13.

## 555 pielgrzymek w holdzie Ojcu św. w roku jubileuszowym Jego kapłanstwa

Księga pamiątkowa, ogłoszona przez Komitet obchodu złotego jubileuszu kapłanstwa Piusa XI, podaje statystykę pielgrzymek, które przybyły do Rzymu w roku jubileuszowym, by złożyć hold Namiestnikowi Chrystusowemu. Ogólna liczba tych pielgrzymek wyniosła 555. Wzięło w nich udział 126.502 osoby. Pod względem podziału narodowościowego skład ich przedstawia się, jak następuje: Włochy 312 pielgrzymek, inne kraje europejskie — 208, jedna pielgrzymka z Azji, cztery z Afryki, 21 — z Ameryki Północnej, 9 — z Ameryki Południowej.

Wśród krajów europejskich pierwsze miejsce zajęła Francja z 49 pielgrzymkami i 14.947 pielgrzymami; następnie idą kolejno: Niemcy — 47 pielgrzymek i 9.356 pielgrzymów, Belgja — 21 pielgrzymek i 6.052 pielgrzymów, Austria — 14 pielgrzymek i 1.767 pielgrzymów, Hiszpanja — 12 pielgrzymek i 2.840 p elgrzymów, Polska — 11 pielgrzymek i 1.792 pielgrzymów.

Księga zawiera przegląd najważniejszych wydarzeń w owym roku, na pierwszym miejscu stawiając porozumienie między Stołcą Apostolską i Włochami, oraz daje w całości przedruk przemówień Ojca św. z lutego i marca 1929 r., wygłoszonych do proboszczów rzymskich, przedstawicieli uniwersytetu katolickiego w Medjolanie i członków korpusu dyplomatycznego, przemówień, w których Papież podkreślił historyczne znaczenie rekoncyljacji.

## Nowy dyrektor depart. w Ministerstwie Skarbu

W tych dniach kierownictwo departamentu obrotu pieniężnego w ministerstwie skarbu objął b. dyrektor Banku Gospodarczego Krajowego p. Włodzimierz Baczyński.

Nowomianowany dyrektor departamentu p. Baczyński, urodził się we Lwowie w roku 1893-cim. Po ukończeniu gimnazjum, studia wyższe odbywał na uniwersytecie wiedeńskim na wydziale prawnym - politycznym pod kierownictwem prof. Philippowicha i Böhm-Bawerka. Następnie studiował nauki ekonomiczne w Akademji Eksportowej w Wiedniu. — P. Baczyński brał udział w wojnie światowej, a następnie w wojnie polsko - bolszewickiej. Po wojnie uzyskał dyplom magistra praw na Uniwersytecie Stefana Batorego w Wilnie, poświęcając się pracy w bankowości.

Interesując się żywo zagadnieniami gospodarczymi, dyr. Baczyński bawił w Anglii, Francji, Stanach Zjednoczonych i Szwecji, badając tamtejsze rynki pieniężne.

## Zimowy czas urzędowania

Z dniem 1 listopada br. wchodzi w życie we wszystkich ministerstwach, urzędach i instytucjach państwowych zimowy czas urzędowania.

Czynności urzędowe rozpoczynają się będą o godz. 8,30 i trwać będą do 15,30 (w sobotę do 14-ej), czyli nastąpi przesunięcie godzin urzędowych o pół godziny.

Zimowy czas urzędowania obowiązywać będzie do dnia 31 marca 1932 r.

## Na marginesie

# „Jego Dostojność“ nie odpowiada na napaść „chłystka“

Wobec skandalicznego stanowiska red. Marjana Seydy na zebraniu w sprawie bezrobotnych w pałacu J. E. Prymasa Hlonda, prasa wielkopolska nie-endeckiego kierunku zajęła stanowisko wybitnie krytyczne.

„Dziennik Poznański“ podał wystąpienie sen. Seydy ostrej krytyce, przyczem w dalszym tego pisma numerze ktoś z poważnych obywateli z kół miejskich zabrawszy głos na ten temat, stwierdził, że „senator Seyda uzurpuje sobie prawo zabierania głosu w imieniu społeczeństwa wielkopolskiego“; wolno mu tymczasem występować TYLKO w imieniu jego mniej uświadomionego odłamu (endeckiego — przyp. red.).

Jakimi zaś metodami zwalcza p. sen. Seyda jako redaktor „Kurjera Poznańskiego“ krytykę jego wystąpienia, świadczy o tem ta „przyzwolta“ odpowiedź, jaka ukazała się na łamach „Kurjera Poznańskiego“

(z dn. 23 października nr. 488) pod tytułem: „Neprzyzwolta napaść“:

„Dziennik Poznański“ w artykule wstępnym, podpisanym literami J. W. atakuje w sposób nieprzyzwolony senatora Seydę za jego wystąpienie w pałacu prymasowskim w sprawie Wojewódzkiego Komitetu do Spraw Bezrobocia. Senator Seyda ubliżyłby sobie, gdyby odpowiadał na napaść pierwszego lepszego chłystka“.

Jak nam donosi nasz korespondent, literami J. W. podpisuje swe artykuły kierownik redakcji „Dziennika Poznańskiego“, będący zarazem członkiem zarządu Syndykatu Dziennikarzy Wielkopolskich“.

Ciekawe wobec tego, jak „jego dostojność“ p. senator Seyda będzie odpowiadać za swa „przyzwolta“ napaść na „pierwszego lepszego chłystka“.

Panowie senatorowie i redaktorzy endeccy zaczynają zaiste świecić pięknym przykładem w... dyskusji.



# Będziemy latać w stratosferze bezpieczniej, niż w atmosferze

Profesor Piccard, który stał się głośnym z powodu swego lotu do stratosfery unajęda obecnie w różnych miastach europejskich odczyty o swym przedsięwzięciu i przybył w tym celu do Pragi. I tam udzielił szereg informacji o swoich planach.

„Marzyłem już w młodości — mówił prof. Piccard — o locie do stratosfery. Kiedy skończyłem studia i zacząłem zajmować się kwestią promieniowania kosmicznego — było to już przed wojną — mój dawno już przygotowany lot do stratosfery był środkiem do potwierdzenia teoretycznych przypuszczeń. — Pierwsza próba jednakowoż nie oznacza jeszcze zupełnego rozwiązania problemu“.

„Pewnym jest — ciągnął dalej prof. Piccard — że w drugim locie nie wezmę udziału. Z jednej strony nie życzę tego sobie moja żona a z drugiej postanowiłem sam kierować startem, który przy pierwszym locie był niezadowolający. Oprócz tego i z innego powodu nie chcę wziąć udziału w locie. Przy drugim locie osiągnięty zostanie prawdopodobnie rekord wysokości. Życzę sobie aby rekord ten przypisany został Belgji, która udzieliła mi środków na uskuteczenie mego pierwszego lotu i dlatego w gondoli będzie Belgijczyk“.

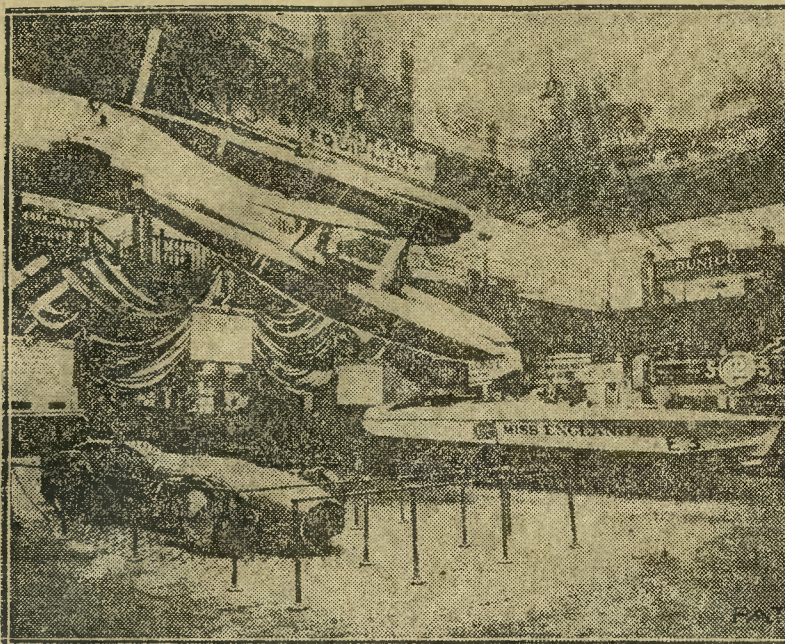
(Profesor Piccard jest, jak wiadomo Szwajcarem).

Stratosfera — zdaniem Picarda — zapewne

wykorzystana będzie w niedalekiej przyszłości dla lotów komunikacyjnych na dalekie odległości. W tym celu wybudowane muszą być specjalne samoloty. Motory ich muszą być trzy razy silniejsze, aby śruba mogła poruszać się trzy razy prędzej. Nie obejdzie się bez kompresorów. Kabina musi oczywiście być również odpowiednio zbudowana, tak jak zbudowana była nasza gondola. Chodzić będzie jedynie o loty na daleką odległość n. p. z Pragi do New Yorku. Przebyć tę odległość w 8

godzinach nie będzie nic trudnego. Zakłady Junkersa w Monachjum i Farmana w Paryżu zresztą budują już samoloty dla takich lotów. Loty w stratosferze będą bezpieczniejsze niż w atmosferze. Tam niema wiatrów ani burzy. Temperatura jest niezmienna. Wzlot i lądowanie to drobnostka, gdyż na 7 lub 9 godzin można przepowiedzieć pogodę. W tym czasie można odbyć nawet najdłuższe loty, tak, że pilot już wiedzieć będzie, jaka będzie pogoda w czasie lądowania.

## Trzej zdobywcy rekordów szybkości



W Olimpij — Hall w Londynie odbywa się obecnie wystawa obiektów, przy których pomocy zdobyte zostały wszelkie rekordy światowe. W specjalnym stoisku budzą główną sensację samochód „Bluebird“ własność Malcolm Campbell'a, łódź motorowa „Miss England II“, na której Kaye Don zdobył światowy rekord szybkości oraz dzisiaj już sławny hydroplan „S. 6. B“, na którym por. Steinforth zdobył najwyższą szybkość świata, lecąc z szybkością przeszło 700 klm. na godzinę. Na ilustracji widzimy stoisko wystawy z trzema najszybszymi wehikulami świata.

## Do wszystkich matek dbających o zdrowie swych dzieci!

Matki!.. Wiedziecie chyba, że ciążko małe dziecko jest zbyt wrażliwym, aby je pielęgnować pierwszym lepszym, źle spreparowanym i nieaseptycznym pudrem, który niejednokrotnie powoduje dolegliwości i choroby skóry u dzieci. Wybór przeto właściwego pudru powinien być dla Was, Matki, kwestją zasadniczą. Pamiętajcie, że najlepiej pielęgnuje ciało dziecięce sterylizowany puder dla dzieci „Borsal“, usuwający bez śladu zaczerwienienia i wyprzałość skóry, wytwarzany przez fabrykę chem. R. Barcikowski Sp. Akc. w Poznaniu. Do nabycia w każdej aptece i drogerji.

## Dzieje widelca Od doży weneckiego na dworze królewskim

Dziewięćset lat temu pojawił się widelc w użyciu w Europie. W r. 995 ożenił się syn doży weneckiego, Pietro Orseolo, z księżniczką bizantyjską Argilą, siostrą cesarza Bizancjum. Podczas uczy weselnej posługiwała się księżniczka Argila przy jedzeniu łyżeczką złotą oraz dwuzębnym widelcem. Wszyscy uczestnicy uczy weselnej posługiwali się własnymi palcami, zamiast widelca, który był jeszcze nieznan w Wenecji. Natomiast łyżki były już w użyciu. Damy weneckie, idąc za przykładem księżniczki, pozamawiały u złotników widelce podobne temu, jakim posługiwała się Argila.

Trwało jednak długo, zanim znalazł drogę do innych krajów. Dopiero około 1360 roku przyjął się w całej Italji zwyczaj posługiwania się widelcem. We Francji wszedł widelc w użycie około r. 1370 na dworze królewskim, a do domów mieszczkańskich i szlacheckich przedostał się dopiero około 1550 roku. Do Anglii zawędrował widelc z Wenecji w r. 1608. W ogólne zaś użycie w Europie wszedł widelc dopiero w 17-em stuleciu, gdy przestał być rzadkiem ubraniem stołu wysoko postawionych osób, a wyrabiany z cyny czy stali, taniością swą i praktycznością zdobył sobie popularność i wśród małuczkich.

## Woda w kryształach

Woda w kryształach i drogich kamieniach znajduje się, jak stwierdzili mineralogowie, w pewnych minimalnych ilościach. W opalu np. dość często stwierdzano obecność małych kropelek wody. Ostatnio jednak w kopalniach ołowiu w Rosji (U. S. A.) znaleziono duży kryształ kwarcu, w wewnętrznym wyłobieniu którego znajdowało się około 5 gramów gęstego, przezroczystego, składającego się z wody i rozpuszczonych soli mineralnych, Akademia Nauk Przyrodniczych w Filadelfji, której przekazano ten rzadki okaz, zaopiniowała po zbadaniu dokładnym kryształ, iż liczy on prawdopodobnie około 1 miliona lat. Tyleż więc lat liczy sobie i woda, która przechowała się w jego wnętrzu.

## Od kiedy?

— Republika Haiti znajduje się od roku 1915 pod protektoratem Stanów Zjednoczonych A. P.

— W Brytanji odrzuciła parytet złota od 21 września roku bieżącego.

— Biblioteka Narodowa w Pekinie, budowana od roku 1909, została otwarta i oddana do użytku publicznego w tych dniach.

— Republika Irlandji istnieje od dnia 6 grudnia 1921 roku po uznaniu jej przez W. Brytanję i nadaniu praw Dominjum.

— Pierwszy automobil znajdował się w użyciu od roku 1895, a była nim dwuosobowa karetka firmy francuskiej Panhard.

# Nie można być szczęśliwym bez pracy Ciekawy życiorys oberżystki

Przed kilku miesiącami umarła we Francji poczciwa pewna kobieta. Była to pani Poulard, właścicielka oberży w Mont Saint Michel.

Tysiące turystów i pielgrzymów ścigało w gościnne progi oberżystki, która łączyła wielką inteligencję z uprzejmością i mądrością z doskonałymi wartościami technicznymi swego fachu; oberża była czysta, doskonale zaopatrzona, a słynne omlety okraszzone gościnnym ciepłem przyjęciem. Po śmierci popularnej, mądrej oberżystki

ukazała się broszura zawierająca jej życiorys.

Czytamy tam następujący testament moralny pani Poulard:

„Ach gdybym mogła, napisałabym moje pamiętniki — oświadczyła raz proboszczowi. — Chciałabym powiedzieć tym wszystkim dorobkiewiczom wojennym, że źle robią chcąc w paru latach zebrać majątek. Tak nie wolno! Nie można być szczęśliwym bez pracy! Chciałabym także powie-

dzieć, że młoda uboga dziewczyna może tak jak ja dobić się do majątku pozostawszy uczciwą!

Testament pani Poulard wyda się może bardzo przestarzałym i staromodnym, wyszminekowanym panienkom, które „pracują“ wszelkimi siłami na zdobycie fortuny, czy choćby... futra. Lecz ileż ludzi pokłania nad nim głową, mówiąc: Tak, tak miała rację! Nie za prędko — i — uczciwie!

## Mały feljeton

### „Wiadomości codzienne“

Pisałszy obszernie w swoim czasie o straszliwej, krwią ociekającej, szermierce atramentowej dwóch wielkich wrogich sobie koncernów prasowych: „Noża w brzuchu“ i „Gwoźdź w ślepiach“. Alisi jest jeszcze jedno wydawnictwo, o którym obowiązek dziennikarski nakazuje mi wydać osad rzeczowy, a włos mi bieleje i debem stać na głowie, gdy pomyślę o konsekwencjach mej szaleńczej odwagi... Chodzi o „Wiadomości Codzienne“.

Cicho!.. Pocóż zaraz tak głośno powtarzać straszliwy tytuł!

Zaiste dziennikarz bywa niekiedy bezimiennym bohaterem obowiązku, niewinną myszką w klatce rozjuszonego tygrysa, białym gołabkiem w skrotach węża-dusiciela!

Przystępując do skrócenia informacyjnego artykułu o „Wiadomościach Codziennych“ skazuję się na los myszki, bohatera i gołabka, — na niesamowitą zemstę wymienionego Wydawnictwa, którego reporterzy należą do najlepszej zorganizowanej na świecie czarnej mafji samosądów t. zw. „szajki Wielkiego Lynchu“.

Ale trudno. Raz kocić śmierć! Niech czytelnicy wiedzą jak się dla nich poświęcam!

Paradoksalnym zbiegiem okoliczności „Wiadomości Codzienne“ są jednocześnie najstarszym i najnowocześniejszym wydawnictwem

na globie ziemskim. Legendy głoszą, że pierwszymi lokalami tego Wydawnictwa były jeszcze wielkie kamienie, stanowiące portale do jaskiniowych pałaców naszych praojców. Archeologowie twierdzili przez długie lata, że założycielką Wydawnictwa była kobieta, najnowsze jednak badania psychotechniczne skłaniają się jaknajkategoryczniej ku konkluzji zasadniczo odmiennej. Zdaje się nie ulegać wątpliwości, że „Wiadomości Codzienne“ zawdzięczają powstanie swe mężczyźnie, królowi stworzenia, geniuszowi inicjatywy, umysłowi szerokiemu, lotnemu, precyzyjnemu, wielkiemu Badaczowi Przyczynowości Wszelkich Rzeczy!

Prawdopodobnie jak zwykle bywa, prawda tkwi w złotym środku i przedstawiciele obu płci ręką w rękę współpracowali i współpracują gorliwie w redagowaniu i rozszerzaniu „Wiadomości Codziennych“.

Wogóle wydawnictwo posiada rekordową wprost liczbę tak współpracowników, jak i abonentów. Witane jest zawsze z nieopisanym entuzjazmem i rozchwytywane błyskawicznie.

Pod względem technicznym „Wiadomości Codzienne“ wyprzedziły o całe stulecie resztę niezgrabnej, ciężkiej prasy, uwikłanej niewolnicze w zestarzałe formy drukowanego papieru

To przeżytki średniowiecza! „Wiadomości Codzienne“ używają li tylko megafonów, które są istnymi cackami najnowocześniejszej sztuki fonetycznej, o subtelności odcieni i modulacji wprost piramidalnej! Przytem sprawiedliwość każe przyznać, że niema pisma na całym globie ziemskim, które by miało tak genialnie zorganizowaną kolporterkę.

Jest to coś fenomenalnego. Kolporter „Wiadomości Codziennych“ jest wszędzie. — Nietylko na ulicy wykrzykuje hałaśliwie tytuły rewelacyjno-sensacyjne, lecz umie wtargnąć do biura, salonu, sypialni, kuchni, klasy szkolnej, do wszelkich instytucji prywatnych i publicznych. „Wiadomości Codzienne“ podaje zazwyczaj z czarującym uśmiechem w przyjacielskiej poufnej pogadance wśród błękitnego dymku papierosów unoszącego się nad fotelami klubowymi, podczas zatroskanej cnotliwej rozmowy zacnych matron w nieokreślonym wieku, w figlarnym szczeniocie młodziutkich „lilijek“ o zaróżowionych uszkach, między jednym, a drugim wykładem lysznych mędrców o rogowych okularach, na katedrze profesorskiej, trybunie agitacyjnej, pod familijną lampę jadalnego stołu w dyskretnym półcieniu buduarów...

Reporter „Wiadomości Codziennych“ jest wszędzie witany, goszczony, przyjmowany z uniesieniem! Jak maharadza dowcipu i intelektu, jak Petroniusz smakowitego wykwintu, prawdziwy arbiter elegancji, bożyszczę tłumów, najbliższy przyjaciel i powier-

nik rodzinnego koła.

A administracja „Wiadomości Codziennych!“ W dobie kryzysu, oszczędności, redukcji, obniżek, kiedy reszta prasy ugina się pod ciężarem budżetowych dramatów! „Wiadomości Codzienne“ nie mają ani grosza długów! Żadnych plajt, wierzytelni, komorników! Lekko jak na skrzydłach różnobarwnych motyli, zwinnie jak nowoczesny ślizgowiec. „Wiadomości Codzienne“ omijają Scylle i Charybdy wszechświatowej, katastrofy ekonomicznej, prosperują, kwitną, rozwijają się, rozszerzają swe ramy, tętnią życiem wrażliwym temperamentem, młodzieńczą inicjatywą i pomysłowością!

Biada temu, kto się dostanie w kleszcze czarnej mafji „Wielkiego Lynchu“. Zostanie starty jak ziarno zboża wśród kamieni młynskich, zmieciony z powierzchni opinji publicznej jak listek wśród straszliwego huraganu. Cóż więc dziwnego, że z trwogą pisze o „Wiadomościach Codziennych“?

Redaktorem naczelnym Wydawnictwa jest Język Ludzki, w skład Rady Nadzorczej wchodzi Potwarz, Szyderstwo, Nienawiść, Jad Zdrości, Próżniactwo, Ciasnota, Głupstwo, przezdziwnie jednolity i zgrany zespół.

„Wiadomości Codzienne“ czyli „Plotka“ mają agenty we wszystkich częściach świata i są jak wspomnieliśmy wyżej najlepiej prosperującym i żywym wydawnictwem na kuli ziemskiej!



# Nowa próba warcholskich demonstracji O. W. P. w Świeciu

**Mimo zakazu usiłowano urządzić pochód przez miasto — Na czele pochodu ks. dziekan Konitzer — Napad i usiłowane rozbrojenie policjanta — Aresztowanie Łukaczyńskiego**

Nasz korespondent ze Świecia donosi: Miasto nasze było w ubiegłą niedzielę widownią warcholskich wystąpień i demonstracji O. W. P., w czasie których padały wrogie okrzyki pod adresem władz i policji, usiłującej przywrócić ład i spokój. Oto w dniu wczorajszym odbył się w Świeciu zjazd powiatowy O. W. P., na który przybyli, prócz uczestników, ściągniętych z innych powiatów, poseł Mazur, osławiony Łukaczyński z Bydgoszczy oraz poseł Sacha i Sołtysiak z Torunia.

Władze, licząc się z możliwością wykorzystania przez nieodpowiedzialnych prowodyrów w rodzaju Łukaczyńskich i innych, sposobności do zakłócenia spokoju przez wywołanie niepoważnych demonstracji i zaburzeń, wydały zakaz urządzić pochód. Mimo zakazu uformował się pochód z transparentami, który usiłował przejść przez ulice miasta. Policja jednak pochód na Rynku rozwiązała.

Po skończonym nabożeństwie organizatorzy zjazdu O. W. P. mimo wyraźnego zakazu, oraz mimo rozwiązania pochodu, poraz wtóry zignorowali zarządzenie władz, pragnąc za wszelką cenę zakłócić spokój i spowodować demonstracje. Zorganizowali oni ponownie pochód, na czoło którego wysunęli: ks. dziekana Konitzera, w otoczeniu innych członków Komitetu zjazdowego, posłów Sachy i Mazura oraz Sołtysiaka i osła-

wionego Łukaczyńskiego. Mimo zakazu policji, udano się na Rynek, gdzie dopiero skonsygnowany większy oddział policji rozwiązał pochód. W czasie tych demonstracji padały pod adresem władz i policji obelżywe słowa, i wrogie okrzyki, jak bolszewicy, bandyci i t. p. Rej wodził podburzając uczestników pochodu do wystąpień osławiony Łukaczyński, stając się policji, w czasie pełnienia przez nią obowiązków, czynny opór, za co został wraz z niejakim Mindzikowskim z Przechowa aresztowany. Dowodem tego, że za wszelką cenę chciano wywołać zaburzenia jest fakt, że w czasie rozwiązania pochodu na Rynku, grupa „młodych” z niejakim Szambowskim z Grudziądza, na czele rzuciła się na posterunkowego p. Formańskiego, którego usiłowano rozbroić. Formańskiego uwolniono z rąk rozwydrzonych demonstrantów, a Szambowski wraz z kilku innymi został aresztowany.

Wobec takiego stanu rzeczy władze wydały zakaz odbycia zebrania, a to w celu niedopuszczenia do ponownych ekscesów.

Z pewnem zdumieniem i przerażeniem obserwujemy przedstawione nam przez naszego korespondenta niedzielne wypadki w Świeciu: zdumienie nas ogarnia dlatego, że na czele akcji pochodu przez miasto wbrew zarządzeniom władz admi-

nistracyjnych stają znowu endecy posłowie sejmowi, staje tym razem nawet kapłan katolicki.

Zdarza się to poraz pierwszy zdaje się na Pomorzu, a może i w Polsce. Zamiast słów perswazji, uspokojenia, chrześcijańskiego ducha wyrażającego się choćby suknią duchowną i godnością kapłańską, znowu zgorzenie dane publicznie tym „młodym”, którzy przeciw wiedzieć muszą, że nie w procesji szli, a wbrew zarządzeniom władz na konwentykel polityczny t. zw. Obozu OWP., o którego czynach i ludziach ostatnio przecież na Pomorzu coraz głośniejsze (patrz w dzisiejszym numerze: bandyckie napady OWP. w Czersku).

Zbyt nadto mnożą się już te przejawy, by iść na przekór zarządzeniom władz, by nie respektować powagi tej władzy, a robić pochód demonstracyjny wbrew zakazom i przestępom. Działo się to i w Gdyni, i w Wąbrzeźnie, i zawsze te same dążenia anarchiczne, zawsze warcholstwo i celowa niekarność, gdy o obywatelskie jędrze rzecz idzie.

Nie można się więc dziwić, że w tym rodzaju rzeczy władze zgóry muszą się liczyć z możliwością nieposzanowania prawa, wobec zakazu publicznych pochodów, i zmuszone były i tym razem zakazać demonstracyjnych zebrań, które już z zasady stają się kuźnią demagogicznych i niepoważnych wystąpień.

## Nad grobami bohaterów polskich w Budapeszcie

Związek Legionistów polskich w Budapeszcie święcił w niedzielę 18 października pamięć bohaterów Polaków, którzy w roku 1849 w walce o niepodległość Węgier ponieśli śmierć męczeńską i spoczywają na cmentarzu przy ul. Kerepesi ut. W wspaniałym pochodzie brały udział liczne stowarzyszenia społeczne i młodzież akademicka. Przy grobie księcia Woronieckiego byłego pułkownika ułanów, wygłosił przemówienie okolicznościowe p. generał Ludwik Hajts. P. Ignacy Sary imieniem młodzieży akademickiej a p. Ludwik Sikolya imieniem związku robotników złożyli hołd pamięci bohaterów męczenników a p. Michał Kulhay złożył wieniec legionistów.

Uroczystość ta ma wielką doniosłość i przyczyni się do pogłębienia przyjaźni węgiersko-polskiej, dlatego była urządzona przez legionistów węgrowskich, którzy z braćmi Polakami walczyli w wielkiej wojnie przeciw Rosji i tak przyczynili się do wywalczenia niepodległości wielkiego państwa polskiego.

## Nowy rekord przeładunku tygodniowego w porcie gdynskim

Tydzień od 12 do 18 bm. był tygodniem nowego rekordu przeładunkowego portu gdyńskiego. Rekord, osiągnięty w tygodniu poprzednim (5—11 bm.) został pobity o zgórą 2.000 tonn. Kiedy bowiem poprzedni przeładunek rekordowy w tygodniu 5—11 bm. wynosił 132.248,3 tonn, to nowy rekord w tygodniu 12—18 bm. wynosi 134 tys. 462,1 tonn.

W okresie tym zawinęło do Gdyni i wyszło na morze ogółem 139 statków o łącznej pojemności 122.487 tonn rej. netto. Wędług bander poszczególnych państw ruch ten statków przedstawiał się jak następująco:

Państwo	tonn rej. netto	statków
1. Szwecja	37.116	49
2. Polska	23.527	15
3. Niemcy	17.685	27
4. Danja	11.484	12
5. Finlandja	7.514	6
6. Stany Zj. Ameryk	6.226	2
7. Lotwa	6.153	8
8. Norwegja	5.956	9
9. Estonia	3.482	5
10. Anglja	1.989	3
11. Litwa	1.224	2
12. W. M. Gdańsk	131	1

Z pośród przeładowanych 134.462,1 tonn różnych towarów przypada na import 5.623 tonn i na eksport 128.839,1 tonn. Węglą wywieziono 116.495,5 tonn, w tej liczbie eksportowego 111.019,5 tonn i bunkrowego 5.476 tonn.

Pasażerów w ruchu zamorskim przyjechało do portu 324.

W towarowym ruchu przybrzeżnym (łącznie z W. M. Gdańskiem) wyszło do portu 6 statków, wyszło 7. Przywiozły one 6,9 tonn owoców suszonych i 0,6 tonn drobnicy, wywiozły zaś 418 tonn ryżu i 4,3 tonn sliwek.

W komunikacji wodnej z wnętrzem kraju przybył do portu 1 statek, który przywiozł 252 tonny cukru. (t).

# Bandyckimi napadami sieją burzę...

**Obwiepolacy z Czerska pobili członka Zw. Strzelec. do nieprzytomności**

Nasz korespondent z Czerska (pow. chojnicki) donosi:

W naszym mieście niesłychane oburzenie wywołała wiadomość o następującym fakcie: Przed kilku dniami jeden z tutejszych rzemieślników (z zawodu szewc) Jan Dziennik szedł w towarzystwie swego znajomego Mondrego ulicą Dworcową, poczem obaj weszli do restauracji Locka w Czersku.

W lokalu tym siedział Piotr Łapka, prezes miejscowego koła OWP (obóz w. Polki) wraz z niejakim Wiktorem Wojnowskim, również obwiepolakiem.

Ci dwaj ujrawszy Dziennika, który jest członkiem miejscowego oddziału Zw. Strzeleckiego, zaczęli obu przybyłych prowokować, ciskając w nich niedopałkami papierosów i obrzucając ich plugawymi obelgami w formie zaczepki.

Widząc z kim mają do czynienia i o co prowokatorom z OWP chodzi, Dziennik i Mondry na zaczepki nie reagowali i spokojnie opuścili lokal, udając się do domu.

Jednakże rozwydrzeni obwiepolacy wybiegli za nimi z restauracji, chwycili zniechęca Dziennika na ulicy, wykręcając mu ręce w tył, przeprowadzili naprzd „rewizję” w poszukiwaniu broni, następnie zaś pobili swą ofiarę, krzycząc mu: „masz za strzelca”, tak, że DZIENNIK PADŁ NIE PRZYTOMNY NA ULICY I LEŻAŁ BEZ CZUCIA, póki mu obaj ludzie nie przyszli z pomocą.

Przy tej okazji Dziennikowi skradziono czapkę strzelecką.

W sprawie tego bandyckiego napadu tutejszy posterunek policji przeprowadził dochodzenia i skierował przeciw obu napastnikom z OWP skargę do sądu.

Tyle donosi nam nasz korespondent. Napaszczy ze strony endecji i członków OWP zaczynają się mnożyć. Podburzani prasą nieobliczalną w swych publicznych wystąpieniach, drobni ludzie mianowani „prezesaami” i innymi dygnitarzami w bojowej organizacji OWP przez różnych Piszców ze szkoły Kanarowskich prowokują spokojnych obywateli do awantur i tego rodzaju faktów, jak wyżej opisany.

Dzieje się to za cichą zgodą władz stronnictwa, które pokrywa milczeniem lub wprost fałszuje zwyrodniałe czyny swych członków takich, jak Miłkołajski z Górzna, czy inni.

Wszystko ma jednak swoje granice.

Przypomnieć należy przysłowie, że kto lekomyślnie sieje wiatr, może też... zebrać burzę (czy dostać po skórce). Prowokato-

rzy powinni raczej uspokoić się we własnym interesie. Cierpliwość bowiem ma przecie swoje granice...

## Wielka akcja kwestarska na pomoc bezrobotnym

Celem ułatwienia komitetom lokalnym akcji gromadzenia funduszków na rzecz pomocy dla bezrobotnych, jak również celem zaprowadzenia ściślejszej kontroli nad tą akcją, naczelny komitet dla spraw bezrobocia scentralizował w swem ręku wydawnictwo nalepek, znaczków i żetonów. Nalepki na okna zaopatrzone autografem Pana Prezydenta Rzeczypospolitej wydane będą w trzech rozmiarach w cenie po 50 gr, 1 zł i 5 zł za sztukę, co miesiąc w innym kolorze.

Znaczki wydane w pięciu rodzajach, formatu znaczka pocztowego, wartości 5, 10, 20, 50 gr i 1 zł służyć będą do rozpowszechniania w restauracjach, kawiarniach, cukierniach, mleczarniach, biurach przemysłowych i sklepach. Naczelny komitet zalecił nalepianie tych znaczków na asygna-

tach, względnie rachunkach w większych firmach, oraz na opakowaniach w firmach i sklepach mniejszych w skali 1 proc. od zakupu, względnie od konsumpcji — od 5 zł wzwyż.

Żetony w dwóch rozmiarach z brązu niepatynowanego, w cenie 25 gr i 1 zł będą wydane i rozpowszechniane wśród szerokiej sfer społeczeństwa.

Naczelny komitet opracował i rozesłał szczegółową instrukcję, dotyczącą rozsprzedaży powyższych nalepek, znaczków i żetonów, komunikując zarazem, że materiały te będą gotowe do wysyłki komitetom wojewódzkim i lokalnym już od 29 bm.

Cel gromadzenia funduszków na rzecz bezrobocia jest tak wzniosły, a osiągnięcie najwyższych rezultatów w tym kierunku tak bezwzględnie konieczne dla utrzymania

# Członkowie Sokola wstępują w szeregi Związku Strzeleckiego

**Idea Zw. Strzeleckiego zdobywa coraz więcej zwolenników**

Dowodem coraz większego zrozumienia konieczności istnienia organizacji strzeleckiej jest fakt, że młodzież z Sokola gremjalnie wstępuje w jej szeregi.

Ostatnio, t. j. w dniu 18 b. m. odbyło się w Kwiciszewie, wiosce położonej w pobliżu Mogilna, zebranie organizacyjne Oddziału Zw. Strzeleckiego, na które przybyło około 50-ciu miejscowych obywateli, oraz zjechał się zarząd Oddziału Zw. Strzeleckiego z Mogilna w osobach prezesa Smektały, komendanta powiatowego por. Pałuckiego, sekretarza Domowicza i referenta wychowania obywatelskiego Chmiela.

Zebranie zagał prezes Sokola p. Franciszek Piotrowski, witając zebranych oraz przybyłych gości z Mogilna, poczem oddał głos referentowi obyw. Chmielowi, który wygłosił referat na temat „Historja Związku Strzeleckiego, jego cele i zadania przed wojną, pod-

czas wojny i w czasach obecnych”.

Mówca przedstawił szczegółowo zebranym historję powstania Związku Strzeleckiego, jego przygotowania do wywalczania Niepodległości.

Związek Strzelecki jest organizacją, której zadaniem jest szkolić młodzież do obrony granic Rzeczypospolitej przed zachłannością naszego zachodniego sąsiada, — jest to organizacja, ucząca swoich członków kochać Ojczyznę. Wychowuje się w niej obywatela w myśl hasła „każdy obywatel żołnierzem, a każdy żołnierz obywatelem”.

Referent wspominał pokrótce o organizacjach przysposobienia wojskowego w Niemczech.

W dyskusji nad referatem zabierali głos m. in. obyw. Sowiński i Tupalski, którzy w przemówieniach swoich nawoływali do wstępowania w szeregi Związku, organizacji najpotrzeb-

niejszej, najstarszej, pracującej dla dobra Państwa.

Sprawy organizacyjne wyjaśnił prezes ob. Smektała.

Wszyscy uczestnicy zebrania uchwalili zgodnie zorganizować Oddział Związku Strzeleckiego. Do zarządu weszli: Tupalski — prezes, J. Radomski — wiceprezes, Fr. Piotrowski — sekretarz, Pacuła — zast. sekret., Alfons Radomski — skarbnik, Kosmański — komendant, Bobrowski — zast. komendanta. Referentem wychowania obywatelskiego wybrano naucz. Szczukę. Komisję rewizyjną stanowią pp.: Podlaszewski, Urbański, Franciszek; zastępcy: Nowak i Joszcz.

Do Związku zapisało się 29 zgromadzonych.

Odśpiewaniem „Boże coś Polskę” zakończyło zebranie.



# Przeniesienia i nominacje na terenie korpusu pomorskiego

Ukazał się onegdaj jak już o tem donosiliśmy, nr. 7 Dziennika Personalnego M. S. Wojsk, który zawiera szereg nominacji i przeniesień, między innymi i na terenie pomorskiego korpusu.

Szefem sztabu 4 Dywizji Piechoty w Toruniu mianowany został mjr. dypl. Jan Zygmunt Berek; dowódcą baonu w 14 p. p. w Włocławku — mjr. dypl. Wilhelm Paszkiewicz; szefem sztabu 16 dywizji piechoty w Grudziądzu — mjr. dypl. Alojzy Mazurkiewicz; do sztabu 16 dyw. piech. przydzielony został kpt. dypl. Jakób Kozioł; szefem sztabu brygady kawalerji Toruń mianowany został mjr. dypl. Władysław Plonka; do sztabu brygady przydzielony kpt. dypl. Stanisław Wincenty Zaleski.

Pplk. Jan Klein z 67 p. p. w Brodnicy przeniesiony został do 83 p. p. na stanowisko dowódcy pułku. Komendantem placu w Toruniu został pplk. Karol Józef Metzner z 61 p. p. w Grudziądzu. Kierownikiem poznańskiego obw. urzędu P. W. i W. F. został pplk. Kazimierz Sokółowski z 62 p. p. w Bydgoszczy.

## PRZENIESIENI

zostali: z Korp. Pogr. na stan. zast. dęcy 62 p. p. pplk. Rawicz-Heichman, na stanowisko obwodowego komendanta p. w. 63 p. p. w Toruniu mjr. Hurczyn Michał, nadto przeniesiono: mjr. Chyrczakowskiego Henryka Stanisława z 8 p. a. c. — do 8 Szpit. Okr. na stan. st. ordynat.

pplk. Marzinka Kazimierza z 16 p. a. c. — do filji 8 Szpit. Okr. w Grudziądzu na stan. komendanta.

kpt. Giedronowicza Narcyza z Korp. Kad. nr. 2 — do 2 p. p. leg.

rtm. dypl. Kononowicza Konstant z D O K VIII — do C. W. Kaw. na stan. wykł.

mjr. Jochelsona Nikodema z garn. izby chorych Bydgoszcz — do Szpit. Okr. na stan. pom. kmtda.

mjr. Szczepańskiego Stanisława Wacława z 16 dyw. piech. — do 7 b. sap. na stan. ofic. sztab. do spraw wyszk.

kpt. Kinowskiego Leona z 65 p. p. — do 66 p. p.

mjr. dypl. Danca Tadeusza Władysława z D O K VIII — do 63 p. p.

mjr. dypl. Onacewicza Włodzimierza z brygady kaw. Toruń — do 2 p. a. c.

rtm. dypl. Dzieślewskiego Zygmunta Henryka z bryg. kaw. Toruń — do D O K VIII z dniem 1. 1. 1932 r.

kpt. Korczewskiego Jerzego Józefa 63 p. p. — do D O K VIII.

mjr. dypl. Jaklewica Jana Czesława z C. W. Art. — do 23 p. a. p.

mjr. Stelmachowskiego z 22 d. p. szef. inż. O K VIII

mjr. Haasa Ludwika Teodora z W. S. Rej. Wilno — do W. S. O. nr. VIII. na stan. sędziego orzekającego

kpt. Walewskiego Witolda Adama ze skl. osob. 1. wiceministra spraw wojsk. — do 11 d. a. k. z dniem 1. 10. 1931 r.

kpt. dypl. Migule Eryka z 16 dyw. piech. — do Szk. Podchor. Piech. na stan. wykł.

mjr. dypl. Kolbuszewskiego Leona Stanisława z 73 p. p. do D O K VIII

kpt. Włodarkiewicza Marjana Stanisława z dysp. szefa Dep. Piech. M. S. Wojsk — do D O K VIII na stan. kier. ref. inf.

mjr. dypl. Fleszara Alfreda 1 b. strzel. — na stan. deleg. Szt. Gł. przy Dyr. Okr. P. K. P. Katowice

kpt. dypl. Ryczela Tadeusza z 15 dyw. piechoty — do D O K II.

kpt. dypl. Malecińskiego Stanisława Marcjana z 67 p. p. — do D O K IX.

mjr. Wadasa Bronisława 67 p. p. — do Korpusu Kad. nr. 2 na stan. dęcy baonu.

kpt. dypl. Chodackiego Marjana ze stan. attache wojsk. w Helsingforsie — do 67 p. p. z dniem 1. 11. 1931 r.

rtm. Majewskiego Jerzego Leopolda z dysp. szefa Dep. Kaw. M. S. Wojsk. — do 8 p. s. k.

kpt. Karłowicza Aleksandra z D O K VIII — do Zarząd. Fort. w Grudziądzu na stan. kierownika.

kpt. Ejbicha Jana Władysława z 6 b. san. — do 8 Szpit. Okr. na stan. ofic. mat. kadry zap.

kpt. Kufę Pawła ze Szk. Pchor. Rez. Piech. — do 63 p. p.

kpt. Kowalskiego Jana Tadeusza z b. bal. — do 8 Szpit. Okr. na stan. lok. kadry zap.

kpl. ks. Lewickiego Marjana z parafji wojskowej w Starogardzie — do 8 Szpit. Okr. na stan. kapelana.

kpl. rez. pow. do st. czyn. ks. Strzyżka Ignacego z 8 Szpit. Okr. — na stan. administratora parafji wojskowej w Starogardzie.

kpt. Brózdę Ignacego Jakóba z kadry 8 b. san. — do 8 Szpit. Okr. na stan. zęcy kwatersmistrza.

kpt. Sapetę Bronisława z 4 p. a. c. — do 11 d. a. k. na stan. lek. wet.

kpt. Lewandowskiego Kazimierza III p. o. szefa inż. D O K VIII — do 30 dyw. piech. na stan. ofic. łącz.

kpt. Szczyńskiego Tadeusza z C. W. Art. — do 1 p. panc.

kpt. Piaseckiego Adama z D O K VIII — do 1 d. pg. panc.

por. Cwiklińskiego Juljusza 7 p. a. p. — do C. W. Art.

kpt. Tabiszewskiego Adama z D O K IV do p. m. art.

por. Ryponia Romana z C. W. Ofic. Lot. — do 4 p. lot.

kpt. Pawłowski Jana IV — do 66 p. p. (garn. Grudziądź).

kpt. Kruszewskiego Mieczysława z Dęwa Floty — na stan. kier. ref. Szef. Fort. wybrzeża morskiego z dniem 1. 8. 1931 r.

kpt. Koźmińskiego Stanisława Wacława z Dęwa Floty — na stan. ref. Szef. Fort. wybrzeża morskiego z dniem 1. 8. 1931 r.

por. Dolegę-Otockiego Włodzimierza Ziemomysła z Dęwa Floty — na stan. ref. Szef. Fort. wybrzeża morskiego z dniem 1. 8. 1931 r.

kpt. inż. Horydę Zygmunta z Dęwa Floty — na stan. szefa Bud. Wybrz. z dniem 1. 9. 1931 r.

kpt. inż. Bukrabe Piotra z Kier. Mar. Woj. — na stan. insp. budowl. w Szef. Bud. Kier. Mar. Woj. z dniem 1. 9. 1931 r.

kpt. Rollanda Wilhelma z Filji Wojsk. Zakładów Zaop. Int. w Toruniu — do Filji Wojskowych Zakł. Zaop. Int. we Lwowie

kpt. Wiącka Jana z Szef. Int. O K VIII — do 8 Okr. Urz. W. F. i P. W.

kpt. Kalickiego Juliana Stanisława z 8 Okr. Urz. W. F. i P. W. — do Filji Wojsk. Zakł. Zaop. Int. w Toruniu na stan. kier. ref. zakusów

kpt. Kycię Michała Franciszka z Szef. Int. O K IX — do Dęwa Floty

por. Szacherskiego Zbigniewa 16 p. ul. — do 7 p. s. k.

por. Feuera Jana Bogusława z D O K VIII — do 1 b. strzel. na stan. płatnika — lok. 1,2

por. Strasburgera Andrzeja 8 p. a. p. — do 8 d. a. pl.

por. Staszewskiego Władysława Juliana 8 p. a. c. — do 8 d. a. pl.

## Kłęska nieurodzaju na Kaszubach przyczyną katastrofalnej sytuacji handlu

### Kupiectwo kaszubskie w poszukiwaniu drogi wyjścia i pomocy

W ub. tygodniu odbyło się w hotelu „Kościarski Dwór” w Kościerzynie wielkie zebranie kupiectwa kaszubskiego z udziałem delegatów z Kościerzyny, Kartuz i Wejherowa, na którym obradowano nad środkami pomocy dla handlu, który z racji tegorocznej na Kaszubach kłęski w urodzajach — nie jest w stanie dalej bez pomocy czynników rządowych istnieć i nie może wywiązywać się z zobowiązań własnych i wobec Skarbu Państwa.

Zebranie zajął prezes Towarzystwa Kupców Samodzielnych w Kościerzynie i członek

Zarządu Głównego Związku p. Łukowicz, witał przedstawicieli rolnictwa w osobie p. dr. Hulewicza, wicedyrektora Związku p. Niewiadowskiego i przybyłych licznie delegatów.

Cel zebrania i jego zadania nakreślił p. prezes Łukowicz, stwierdzając, że katastrofalny stan handlu, jako następstwo kłęski urodzaju w rolnictwie, zmusza kupiectwo kaszubskie do szukania pomocy u czynników rządowych, z wiarą, że akt ten czynnikami te zrozumieją i z doraźną pomocą dla Kaszub — przyjdą.

Wicedyrektor Niewiadowski nakreślił formę i technicznie przeprowadzenie tej akcji, na razie u p. Wojewody Pomorskiego i p. Prezesa Izby Skarbowej w Grudziądzu, wychodząc z założenia, że tak p. Wojewoda jak też p. Prezes Izby Skarbowej, specjalnie ciężkie położenie Kaszub znają i będą mogli w granicach swych kompetencji dać handlowi temu, który w 90 proc. zależy od rolnictwa — doraźną pomoc przetrwania tej wyjątkowo ciężkiej sytuacji.

W dyskusji zabrał głos przedstawiciel rolnictwa kaszubskiego p. dr. Hulewicz, dając wyczerpujące wyjaśnienie o stanie rolnictwa, jak również precyzując te postulaty, o które kupiectwo kaszubskie winno za wszelką cenę się starać.

W szeroko ujętej dyskusji przemawiali pp.: Wojewski imieniem kupiectwa wejherowskiego, p. prezes Bieliński z ramienia kupiectwa kartuskiego, oraz pp. Ormański, Szkodowski, Świdorski, Muchowski i inni.

Celem ujęcia wysuniętych postulatów w formie rezolucji, wybrano komisję redakcyjną, w której skład weszli p. wicedyrektor Niewiadowski, p. prezes redaktor Bieliński, p. Wojewski i p. Tkaczyk.

Komisja ta przedstawiła zebranym rezolucję, którą zebrani jednogłośnie przyjęli. Postawiono wypracować specjalny memoriał i wysłać delegację do p. Wojewody Pomorskiego i p. prezesa Izby Skarbowej Kossjora.

Obrały cechowała powaga i pełne zrozumienie tych kardynalnych warunków, od których byt handlu kaszubskiego w dużej mierze zależy.

## Ulgi w świadczeniach socjalnych na terenie Pomorza

Na skutek starań Pomorskiego Towarzystwa Rolniczego oraz innych organizacji rolniczych, w powiatach kartuskim, kościerskim i morskim, wskutek kłęski nieurodzaju zostały w dziedzinie opłat na rzecz Kas Chorych udzielone następujące ulgi:

1) Wstrzymanie do 30. 11. br. egzekucyj wobec pracodawców rolnych w odniesieniu do składek za lata ubiegłe oraz za czas od 1. 1. do 30. 6. br.

2) Zaszeregowanie od 1 października rb. do 31 marca 1932 r.:

deputatników do niższej grupy zarobkowej — V, chałupników do niższej grupy zarobkowej — V, zaciężników kat. I a i I b do niższej grupy zarobkowej — I, zaciężników kat. II a — do gr. zar. II, zaciężników kat. II b do gr. zar. III, zaciężników kat. III do gr. zar. III, zaciężników kat. IV do gr. zar. IV; sezonowców kat. I do niższej gru-

py zarobkowej IV zamiejscowi, do gr. zar. III miejscowi, sezonowców kat. II do gr. zar. IV zamiejscowi, do gr. zar. IV miejscowi, sezonowców kat. III do gr. zar. V zamiejscowi, do gr. zar. IV miejscowi, sezonowców kat. IV do gr. zar. VI zamiejscowi, do gr. zar. V miejscowi; służba gburiska kat. I do niższej grupy zarobkowej — III, służba gburiska kat. 2 i 3 do gr. zar. — IV, służba gburiska kat. 4 i 5 do gr. zar. — V.

Sprawa dalszej prolongaty składek wymienionych w pkt. 1) niniejszego komunikatu oraz ewtl. obniżenie lub zbonifikowanie odsetek będzie również załatwiona.

Pozatem powyższe ulgi będą zastosowane do tych pracodawców rolnych w powiatach, starogardzkim, chojnickim i tucholskim, którzy ponieśli poważne straty wskutek tejże kłęski nieurodzaju.

## Zjazd Rady Wojewódzkiej Związku Straży Pożarnych woj. pomorskiego

### Prezesem Rady Wojewódzkiej wybrano p. wojewode pomorsk. Lamotą

W ubiegłą sobotę, dnia 24 bm. odbył się w auli Urzędu Wojewódzkiego w Toruniu zjazd delegatów Rady Wojewódzkiej Związku Straży Pożarnych Województwa Pomorskiego. — W obradach zjazdu udział wzięli m. i. p. nac. W. Zapala, dyr. Gen. Pom. Stow. Ubezpiep. p. Chwastek, delegat Głównego Związku Straży Poż. R. P. p. insp. Bartoszewicz i inni. Obradom przewodniczył p. nac. Zapala.

Zebranie zajął p. insp. Kaszewski, witając reprezentanta p. wojewody pomorskiego p. nac. Zapalę, p. dyr. Chwastka, delegata Głównego Związku oraz przybyłych reprezentantów okręgów i delegatów, poczem p. insp. Kaszewski wygłosił dłuższe przemówienie o znaczeniu Straży Pożarnych.

Po przemówieniu p. insp. Kaszewskiego przystąpiono do wyboru prezesa Rady oraz

nowych władz zarządu wojewódzkiego. — Prezesem Rady Wojewódzkiej Związku Straży Pożarnych województwa pomorskiego wybrany został przez aklamację p. wojewoda Lamot. Prezesem Zarządu wojewódzkiego wybrano p. starostę Łąckiego. Zarząd Wojewódzki wybrano w następującym składzie: pp. Stark, Chudziński, dyr. Chwastek, Fabian, Gawroński i starosta Kalkstein, jako zastępców wybrano pp. Cizmowskiego, Rutkowskiego i Kaźmińskiego. Przewodniczącym Komisji rewizyjnej wybrany został p. Szychowski.

W czasie zebrania nastąpiła dekoracja p. starosty Czarnockiego z Kartuz medalem srebrnym za zasługi położone na polu pożarnictwa w wojew. nowogrodzkim. Dekoracji dokonał delegat Głównego Związku Straży Pożarnych RP p. insp. Bartoszewicz.

W dalszym ciągu obrad omawiano sprawę

ustalenia składki rocznej od członków rzeczywistych i popierających. Po wysłuchaniu referatu p. inps. Roszaka składkę roczną ustalono jak następuje: strażę typu wiejskiego 5 zł, typu miejskiego 10 zł (dotyczy to miast powiatowych i nie powiatowych) od członków popierających (wydziałów itd.) od 1000 mieszkańców — 10 zł.

W dyskusji zwrócił się p. inps. Roszak z apelem o propagowanie i popieranie wznownego ostatnio wydawnictwa Związku Wojewódzkiego czasopisma „Strażak Pomorski” — którego pierwszy numer już się ukazał.

Po wyczerpaniu porządku obrad, przewodniczący p. nac. Zapala zebranie solwował, podnosząc wysoki poziom dyskusji i rzeczowy przebieg obrad, życząc równocześnie organizacji dalszego rozwoju.



## KRONIKA

wtorek  
27  
października

BYDGOSZCZ

Kalendarzyk rzym.-kat.

Poniedziałek Ewarysta

Wtorek Sabiny

Dyżur aptek do 1 listopada włącznie:

Apteka Piastowska, Plac Piastowski 25; tel. 682.  
Apteka pod Złotym Orłem, Stary Rynek im.  
Marsz. Piłsudskiego 14; tel. 98.

Muzeum Miejskie otwarte codziennie od 10 do 16-tej. W niedziele i święta od 11 do 14-tej. Obecnie w Muzeum oprócz wystaw zwykłych kolekcja obrazów śp. Leokadii Lempickiej.

Repertuar Teatru Miejskiego.  
Występ Opery Warszawskiej.

W poniedziałek raz tylko jeden w przejeździe wystąpi gościnnie zespół Opery Warszawskiej w operze „Borys Godunow” Musorgskiego, pod batutą głośniego kapelmistrza Berdiajewa. Wystąpią artyści tej miary jak: Leska, Terenkoczy, Kajłowa, Dobosz, Michałowski, Mosoczy, Gołębiowski, Janowski, Junelli. Orkiestra Opery Warszawskiej. Kostjumy własne. Bilety sprzedaje kasa zamawiań.

Z „Uśmiechu”.

Teatr rewii „Uśmiech Bydgoszczy” gra już dnie ostatnie niezrównaną rewję humoru i nastrojów p. t. „Gdzie djabł nie może...” w wykonaniu wszystkich sił premierowych z uroczą Melą Grabowską na czele. — W niedzielę odbędą się dwa przedstawienia: o godz. 6.30 i 9 wieczorem. — W próbach pod kierunkiem dyr. Wołowskiego aktualna rewja w 2 częściach i 16 obrazach, której premiera odbędzie się w połowie przyszłego tygodnia. — Kto nie widział zatem doskonałej rewji obecnej ma czas jedynie krótki, gdyż jak wiadomo, rewji swych „Uśmiech” nie powtarza nigdy po zejściu ich z afisza.

Teatr Popularny Komitetu Bezrob. Prac. Umysł.

Jutro, we wtorek, świetna komedia na tle stosunków bolszewickich w 3-ich aktach p. t. „Raj bolszewicki”. Reżyser i kierownik Feliks Sydor. Przedstawienia odbywają się w sali restauracji „Pod Lwem”, przy ul. Marszałka Focha. Początek o godz. 8 wiecz. Ceny biletów od 30 gr do 4 zł.

Repertuar kin.

Kryształ — wyświetla nowy film dźwiękowy p. t. „Kapitan Marynarki” z Harrym Liedtke w roli tytułowej. W nadprogramie najnowszy tygodnik Foxa.

Nowości — Film dźwiękowy p. t. „Miłość wśród lodów”, dramat ilustrujący przeżycia i przygody miłośne poszukiwaczy złota — na oryginalnym tle pokrytych śniegiem gór. W rolach głównych: J. Gilbert, Neza Guartaro i Barbara, Leonard. Nadprogram wypełnia farsa p. t. „Wesoła uczta”.

Marysieńka — Film niemy pod tyt. „Porucznik Armand” oraz drugi obraz p. t. „Zdradca z Zachodu”.

Corso — wyświetla dramat p. t. „Tarzan i złoty lew”, oraz film sensacyjny p. t. „Piraci pustyni” z Fredem Tomsonem w roli głównej.

Oko — dziś poraz ostatni „Miłosny szept nocy” z Lil Dagower i Janem Stüwe. Na scenie rewja w 9 obrazach. Szczegóły w afiszach.

— Bydgoskie Towarzystwo Esperantystów

Poświęcenie sztandaru  
Legji Mocarstwowej

W dniu wczorajszym Legja Mocarstwowa w Bydgoszczy obchodziła uroczyste poświęcenie swego sztandaru ufundowanego sumptem Towarzystwa Przyjaciół Legji Mocarstwowej oraz sympatyków tej organizacji P. W. Uroczystość zaszczycił swą obecnością prezes związku pracy mocarstwowej p. wojewoda poznański Roger Raczyński, którego na granicy powiatu bydgoskiego powitał o godz. 9.30 starosta Bereta w towarzystwie komendanta powiatowego P. P. P. wojewoda Raczyński przybywszy na miejsce przyjął raport od regimentarza Ziemi Poznańskiej p. Słuszkiewicza, poczem dokonał przeglądu hufca

bydgoskiego Legji Mocarstwowej.

O godz. 10-tej odbyła się Msza św., odprawiona w kościele garnizonowym przez ks. pułk. Wiszniewskiego, który po skończonym przemówieniu wygłosił okolicznościowe kazanie, rozwijając w nim ideologję Legji Mocarstwowej oraz podkreślił z naciskiem hasła, wypisane na sztandarze tej organizacji P. W., t. j. „Wiara, Honor i Ojczyzna”.

W nabożeństwie wzięli udział prócz p. wojewody starosta dr. Bereta, delegat Kaczyński jako przedstawiciel chorego głównego komendanta Legji Mocarstwowej Rowmunda Piłsudskiego, pułk. Powierza w imieniu dowódcy 15-tej dywizji

z piątki, wiceprezydent miasta Chmielarski i inni. Dookoła ołtarza wielkiego ustawiły się poczty sztandarowe Legji Mocarstwowej Ziemi Poznańskiej oraz miejscowe organizacje P. W.

Po mszy św. nastąpiło

POŚWIĘCENIE SZTANDARU.

którego dokonał ks. pułk. Wiszniewski. Rodzicami chrzestnymi byli p. wojewoda poznański Raczyński i w zastępstwie p. wojewodźiny Raczyńskiej — p. starościna Beretowa. Zkołoi udano się pochodem przed grób Nieznanego Powstańca Wielkopolskiego, gdzie p. wojewoda poznański złożył przy dźwiękach hymnu narodowego wiązankę kwiatów. Następnie odbyła się defilada, którą przyjął w towarzystwie przedstawicieli władz p. wojewoda poznański. W defiladzie wzięły udział wszystkie oddziały hufca Legji Mocarstwowej i organizacje P. W. Działka postawa defilujących wzbudziła ogólny entuzjazm wśród licznie zebranej publiczności.

O godz. 11.30 rozpoczęła się w sali Resursy Kupieckiej akademja, którą zajął odczytaniem aktu erekcyjnego prezes Towarzystwa Przyjaciół Legji Mocarstwowej dr. Jan Sypniewski. Zkołoi zabrał głos p. wojewoda Raczyński, który podniósł znaczenie obchodzonego dnia święta. Następnie wbił gwóźdź do drzewca sztandaru w imieniu p. Marszałka Józefa Piłsudskiego p. wojewoda Raczyński wśród entuzjastycznych okrzyków licznie zebranych, w imieniu miejscowego komitetu P. W. zaś p. wiceprezydent miasta Chmielarski, w imieniu głównego komendanta Rowmunda Piłsudskiego delegat Kaczyński i in.

Wśród serdecznego nastroju odbyło się śniadanie żołnierskie, w czasie którego wygłoszono szereg przemówień. Kolejne mówców zakończył p. wojewoda Raczyński okrzykiem na cześć Najjaśniejszej Rzplitej, p. Prezydenta Ignacego Mościckiego oraz Wodza Narodu pierwszego Marszałka Polski, Józefa Piłsudskiego. Okrzyk ten zebrani trzykrotnie powtórzyli z entuzjazmem.

Pod koniec p. wojewoda Raczyński podkreślił zasługi, poniesione około sprawy przez prezesa Sypniewskiego i dowódcę hufca bydgoskiego Legji Mocarstwowej por. Purzyckiego. O godz. 3 po poł. p. wojewoda Raczyński podejmowany był bankietem przez Towarzystwo Przyjaciół Legji Mocarstwowej. W bankiecie wzięli udział prócz członków Towarzystwa Przyjaciół Legji Mocarstwowej najszerzej sfery miejscowego społeczeństwa, co dowodzi o dużej popularności i sympatji, jakie sobie hasła Legji Mocarstwowej na gruncie bydgoskim zdobyły.

## Zawody strzeleckie pań Rodziny Wojskowej

Wczorajszej niedzieli odbyły się II wewnętrzne zawody strzeleckie klubu sportowego Rodziny Wojskowej w Bydgoszczy, wchodzące w skład III ogólnokrajowych zawodów K. S. R. W. Zawody trwały od 9—15.

W konkurencji I dla junierek i początkujących pierwsze miejsce zajęła p. Skarzyńska, zdobywając 78 pkt. na 100 możliwych. W konkurencji II o mistrzostwo R. W. i nagrodę przechodnią — odległość 50 m. 30 strzałów z broni precyzyjnej w 3 pozycjach, do tarczy o średnicy 50 cm — na możliwych 300 punktów. 1-sze miejsce zajęła p. Woźniakowa (62 p. p.), uzyskując 274 punktów. 2-gie miejsce zajęła p. Faferkowska (272 punkty). 3-cie miejsce p. Zarębska (271 punktów).

Wyniki powyższe przesłał do Warszawy celem porównania z wynikami innych ośrodków R. W. i ogłoszenia pierwszego miejsca do ogólnych zawodów strzeleckich R. W., ponieważ

niezawieszony wynik został pobity o 40 punktów.

P. Woźniakowej, najlepszej strzelczynie R. W. przyznano jako nagrodę srebrny puchar wędrowny i złoty żeton.

W konkurencji III z wojskowego karabinu sportowego pierwsze miejsce zajęła p. Faferkowska (171 pkt.). Nagrodę „Dnia Bydgoskiego” w postaci rocznej prenumeraty naszego pisma, zdobyła p. rotmistrzowa Szilagyi z kategorii junierek.

Wczoraj w świetlicy R. W. odbyło się rozdanie nagród, połączone z pożegnaniem p. generałowej Thomme, która w tych dniach opuszcza Bydgoszcz, przenosząc się na stałe do Warszawy. Charakter tej uroczystości był w wysokiej mierze dowodem sympatji, jaką p. generałowa Thomme cieszyła się w naszym mieście.

## Śmiała kradzież

Dotkliwie poszkodowany został nauczyciel Stanisław Tomas zam. przy ul. Orła 14. Otóż z dn. 22 na 23 b. m. niezłani sprawcy włamali się za pomocą podrobionego klucza do mieszkania p. Tomasa, skąd skradli prawie całą garderobę męską, bieliznę, przybory do toalety i t. d. ogólnej wartości 570 zł. Charakterystycznym jest, iż p. Tomas, śpiący w przyległym pokoju, nie słyszał krztałania się złodziejasków.

## O niedopatrzności służbowej

Nieopatrzny konwojentem okazał się podownik P. P. Ignacy Kostka z Wejherowa, który odprowadzał do Bydgoszczy w kwietniu b. r. niebezpiecznego złodziejaskę. W chwili gdy oboje około godz. 2-giej w nocy znaleźli się przed gmachem więzienia opryszek z przed nosa uciekł Kostce, który za to znalazł się wczoraj na ławie oskarżonych. Sąd po krótkiej naradzie wydał wyrok uniewinniający.

## Z estrady koncertowej

Wieczór poezji  
i muzyki rumuńskiej

z udziałem pianistki p. Elżbiety Cotrus, Emila Zegadłowicza i p. Juraszka.

Po dłuższym pobycie w Rumunii autor „Lampki oliwnej” wydał cięsbawą wiązankę utworów współczesnych poetów rumuńskich w przepysznym jednym tłumaczeniu. „Tematy rumuńskie” — jak je nazwał Zegadłowicz, są, by użyć słów tłumacza — „notatką przegłoszonych i myślowych, doznanych pod czas podróży po bardzo mało u nas znanej krainie poezji rumuńskiej”. Fragmenty krótkie, luźno ze sobą powiązane, dają jednak sposobność pobieżnego chociażby zapoznania się z charakterem poezji rumuńskiej z prądami ją nurtującymi, z odrębnością stylu, nastrojów i myśli. Technie z nich niezmożone ukończenie głębi ojczystej, wprost organiczne z nią zrośnięcie.

Zegadłowicz, nie poprzestając na propagandzie literackiej, zorganizował kilka wieczorów poezji i muzyki rumuńskiej, by żywym słowem i muzyką przemówić do słuchacza bezpośrednio, pobudzić jego wyobraźnię, wciągnąć go w krąg skierowanych ku naszej sojusznice zainteresowań. Przysłać trzeba, iż ten „demonstracyjny” sposób wzajemnej polskorumuńskiej wymiany intelektualnej prowadzi bodaj że najpewniej do celu. Wie-

czorem takim uraczył Zegadłowicz i Bydgoszcz intelektualną, za co znakomitemu naszemu pisarzowi szczerzy należy się habdank. W treściwym referacie omówił Emil Zegadłowicz z wrodzonym sobie polotem, a przede wszystkim dużym znawstwem przedmiotu dzisiejszą poezję rumuńską, charakteryzując ją jako wyrazistą, konkretną, jedną o niezapręczonych filcjach z poezją ludową.

Lwią część charakterystyki poświęcił prelegent jednej z najwybitniejszych postaci dzisiejszej Rumunii, obecnemu premierowi prof. Mikolajowi Jordze, poecie, dramaturgowi i historykowi, ekonomistcie, czołowemu przedstawicielowi nauki, wiedzy i filozofii rumuńskiej, osobistości wyjątkowo rzutkiej i twórczej w każdej prawie dziedzinie życia duchowego. P. Juraszek, były członek zespołu aktorskiego Stefana Jaracza, odczytał z przejęciem szereg utworów poetów rumuńskich. I tak poznaliśmy Tudora Argheziego — poetę wiele wrażliwego, lubującego się w kategoriach malarskich, Nichifora Crainica — pasjonującego tradycjonistę, Adriana Maniu, skłaniającego się silnie ku romantyzmowi oraz Arona Cotrusa, obecnego attaché prasowego przy poselstwie rumuńskim w Warszawie, liryka nader subtelny, artystę o sugestywnych walorach człowieczeństwa.

Cotrus odczuwa żywo niesprawiedliwość urzędzeń społecznych zmurszałość form współżycia zbiorowego. Nie daje się mamie pompatycznością hasel, eufemizmem odzewów,

na jakimkolwiek by one wypisane były sztandarze. Homo est i jako taki ujmuje wszelkie przejawy życia sub specie humanitatis. Poprzez tragedję indywidualną dociera do syntetyzacji bytu.

Padł żołnierz obok mnie — jak piorunem rażony.

przez setki ran zwycięska wpelzła w jego ciało śmierć...

Strasliwie udręczona głucha moja myśl wstaje i pada, skowyczy i pyta:

„Czyj rozkaz groźki —

czy kapitański,

czy generalski,

czy cesarski —

mógłby go teraz zmusić.

by stanął jak wpięty, jak przedtem —

na baczność?!”

Drugą część wieczoru wypełniły utwory fortepianowe szeregu współczesnych kompozytorów rumuńskich w wykonaniu pierwszorzędnej pianistki p. Elżbiety Cotrus, żony wspomnianego wyżej poety Arona Cotrusa. Rumuńska twórczość kompozytorska ostatniej doby — o ile wnosić można z podanych nam urywków — przedstawia się niemiernie wartościowo. Przebija z niej nader ciekawa kompilacja nieszablonowego modernizmu z folklorem. „Toccata” George’a Enescu jest dziełem szóstym o szerokiej, z rozmachem nakreślonej tematyce. Charakter kompozycji raczej atonalny o przejrzystym jednak rysunku. Trzy kompozycje Stan Golestana, krwyt-

ka muzycznego paryskiego „Figaro” zdradza ją nieprzeciętną kulturę muzyczną. Golestan posiada silne poczucie kolorytu i ciepłej ornamentyki. Jest to muzyk o iście francuskim esprit. Nie jest mu obca i muzyka niemiecka, jakby na to wskazywały lekkie reminiscencje (Handel, Schubert). Do rzędu wybitnych indywidualności twórczych zaliczyć należy Ilie Sibianu, bezspornie najzdolniejszego dziś pedagoga Rumunii, kompozytora o zdecydowanym obliczu, pełnego równowagi, zgola akademickiej. Jego „Rapsodia rumuńska” acz mało oryginalna w fakturze, zaciekawia żywiością koncepcji, opartej na motywach ludowych i finezją formy.

P. Elżbieta Cotrus, jako wykonawczyni kompozycji swych ziomków okazała klasę zgola wirtuozowską. Jest to pianistka europejskiej miary z zupełnie prawdziwego zdaznienia. Niepowszednie wyrobienie techniczne pozwoliło koncertancie poświęcić swą uwagę całkowicie interpretacji, pełnej kobiecej wnikliwości. Artystka ta o dużej subtelności frazowała przesłanie, ciepło, miękko, zakrąglenie, nie wypacając w niezem ani nie „przeindywidualizując” odtwarzanych przez się utworów. Ekspresja pianistyczna p. Cotrus ożywiana ciepłem uczucia, utrzymana była w znakomitym stylu. Koncertantkę przyjmowało serdecznie, odwzajemniając się za chwile prawdziwego artysty nareczami kwiecista. Również obecnemu na sali Aronowi Cotrusowi spontaniczną zgotowano owacje.



# Spieszmy z pomocą bezrobotnym

## Odezwa powiatowego komitetu niesienia pomocy dla bezrobotnych w Chełmnie

Wielki i ciężki kryzys gospodarczy oraz jego nieuniknione następstwo jak klęska bezrobocia dotknęły nie tylko Polskę, ale świat cały

Wprawdzie u nas przy mniej skomplikowanej strukturze gospodarczej bezrobocie nie przybrało tak rażących rozmiarów, jak to ma miejsce w innych krajach, ale jednak stanowi ono dla pozbawionego rezerw materialnych społeczeństwa i Państwa naszego znaczny ciężar, a nawet niebezpieczeństwo.

Bezrobocie nie może i nie powinno być zjawiskiem obojętnym dla zdrowego społeczeństwa, musi wywołać w nim naturalny odruch, stanowiący wolę przystąpienia za wszelką cenę z pomocą rzeczywiście cierpiącym głód i chłód rzeszom bezrobotnych.

W tych swoich odruchach serca i szlachetnych poczynań społeczeństwo nie może oglądać się wyłącznie na pomoc czynników oficjalnych.

Wobec tego utworzył się w tut. powiecie dnia 2 b. m. Powiatowy Komitet Niesienia Pomocy Bezrobotnym z 6 Komitetami Parafjalnymi, których zadaniem jest pobieranie dobrowolnych stawek świadczeń, czy to w naturze, czy też w gotówce od wszystkich bez wyjątku obywateli zobowiązanych

Wysokość tych świadczeń w tut. powiecie ustalił niżej podpisany Pow. Komitet Niesienia Pomocy Bezrobotnym j. n.:

### a) Rolnictwo:

1. od 1 morgi ziemi ornej I. kategorii 8 groszy miesięcznie;
2. od 1 morgi ziemi ornej II. kategorii 5 groszy miesięcznie;
3. od 1 morgi ziemi ornej III. kategorii 3 grosze miesięcznie.

### b) Urzędnicy i emeryci wszystkich kategorii od miesięcznego wynagrodzenia netto:

1. do 300 zł — ½% miesięcznie;
2. do 1000 zł. — 1% miesięcznie;
3. ponad 1000 zł. — 2% miesięcznie.

### c) Wolne zawody:

w sposób jak urzędnicy, t. j. ½% i 2% od dochodu, od którego płaci się państwowy podatek dochodowy.

### d) Wszystkie inne zawody:

posiadający pracę i zarobek, a nie objęte powyższymi trzema grupami (np. pomocnicy handlowi, uczniowie, terminatorzy, służba domowa i robotnicy) — ½% miesięcznie od wynagrodzenia miesięcznego.

### e) Kupiectwo, handel, przemysł oraz piekarze i rzeźnicy placą od dochodu ustalonego dla państwowego podatku dochodowego:

1. 3000 do 12000 — 1% miesięcznie od kwoty przypadającej na 1 miesiąc (tak jak pod rubryką b) i c);
2. 12000 do 100000 — 2% miesięcznie od kwoty przypadającej na 1 miesiąc (tak jak pod rubryką b) i c);
3. ponad 100.000 — 3% miesięcznie od kwoty przypadającej na 1 miesiąc, — zaś ci, których dochód roczny nie wynosi 3000 zł., placą 3 do 5 zł. miesięcznie.

### f) Rzemiosło:

50% od wykupionego patentu z tem, że rzemieślnicy, którzy wogóle nie wykupują patentu, placą od warsztatu po 1 zł. miesięcznie oraz 50 groszy miesięcznie od każdej zatrudnionej w warsztacie osoby.

### g) Banki, spółdzielnie i kasy oszczędności: od:

1. czystego zysku do 12.000 zł. rocznie — 1% jednorazowo;
2. czystego zysku do 100.000 zł. rocznie — 2% jednorazowo;
3. czystego zysku ponad 100.000 zł. rocznie — 3% jednorazowo.

Powiatowy Komitet Niesienia Pomocy Bezrobotnym apeluje gorąco do poczucia obywatelskiego całego powiatu o regularne składanie tej ofiary dla „wspólnej sprawy” i wyraża niepełną nadzieję, że jakkolwiek datki są dobrowolne, żaden z obywateli w imię dobrej sprawy nie uchyli się od złożenia tej ofiary, która mu w udziale przypada.

Równocześnie zanosi Komitet gorący apel do szerokich rzesz bezrobotnych, żeby nie oczekiwali wyłącznej pomocy od społeczeństwa, ale starali się również ze swej strony według możliwości o pracę i zarabkowanie w miejscach swego zamieszkania, bo Komitet już zgóry zwraca uwagę, że pomimo najusilniejszych starań i ofiar społeczeństwa trudno mu będzie w zupełności udzielić takich wsparć, aby w całej pełni zaspokoiły wszystkie potrzeby. Jeżeli więc wszyscy solidarnym wysiłkiem poprzemy naszą akcję, to przetrwamy

w gnębiącym nas ciężkim czasie i ogólnym kryzysie gospodarczym.

### Powiatowy Komitet Niesienia Pomocy Bezrobotnym na powiat chełmiński:

L. Ossowski, Starosta Powiatowy; J. Ślaski, ziemianin, prezes P. T. R.; ks. dziekan Latos, pułk. dypl. Koc, ks. prob. Bączkowski, adwokat Szymański, pułk. dypl. Kunc, Insp. Szk. Wyrcmbelski, dr. Franke, Referendarz Skapski, Moczyński, dyrektor K. K. O., major Klein, referent Mikula, Drapeżyński, ks. prob. Promiński, Donarski, dyrektor Banku Ludowego, Górecki, dyrektor K. K. O. m. Chełmna, Lepakowski, robotnik, Jeszke dyrektor Ban-

ku Chełmińskiego, Müller ziemianin, Szecepański, nac. Urzędu Skarb. Patula ziemianin, Spitzer ziemianin, Jan Frąckowski rzeźnik, Kurowski piekarz, Hoffmann ziemianin, Ignacy Błażejczewski murarz, Żelazny, rektor Chmurzyński kupiec, Ojciec Zenora, Przeor Ks. Ks. Palotynów, Hądźlik burmistrz, Kubicki dyrektor Rolnika, dr. Drażkowski, emeryt pułk. Koczorowski wójt, Haertlowa z Lipienek przewodnicząca ziemianek, Jasińska, Buczkowski ziemianin i wójt, Julian Efta robotnik, dr. Frankiewiczowa, dyr. gimnazjum prof. Woźniak, inżynierowa Dziedzicowa, Grajkowski ziemianin, Wardziński ziemianin.

L.

## Pierwszy Pokaz Jęczmienia Browarnego w Poznaniu

Komitet Organizacyjny Związku Wytwórców Jęczmienia Browarnego Zachodniej Polski komunikuje, że na Pierwszy Pokaz jęczmienia browarnianego, urządzany w dniu 28 i 29 października br. w Poznaniu (na sali Wkp Izby Rolniczej) przyniesiona została dla osób Pokaz ten zwiedzających zniżka kolejowa w wysokości 50 proc. ceny biletu na drogę powrotną.

Na Pokaz ten nadesłane zostało około 90 prób ziarna jęczmiennego z Wielkopolski i Pomorza, co, biorąc pod uwagę sytuację finansową rolnictwa i niepomyślny na ogół wynik zbiorów jęczmienia w roku bieżącym, — uznać należy za ilość stosunkowo dużą.

Dla wyróżnionych przez specjalnie powołaną Komisję Sędziowską prób ziarna ustanowili Wielkopolska i Pomorska Izby Rolnicze

odpowiednią ilość dyplomów honorowych. — Również dyplom honorowy przyznany będzie dla próby jęczmienia, najwyższego pod względem wartości browarnej przez Związek Browarów na Polskę Zachodnią w Toruniu. — Wreszcie nagrody pieniężne ustanowił: Związek Eksporterów Zboża R. P. w wysokości 300 zł. oraz Centrala Rolników S. A. w Poznaniu dwie nagrody pierwsza w wysokości 300 zł, druga 200 zł.

PP. Rolników, Kupców zbożowych oraz przedstawicieli przemysłu browarnego uprasza o zwiedzenie Pokazu, zaś pp. wytwórców jęczmienia browarnego ponadto o liczny udział w zebraniu założycielskim „Związku Wytwórców Jęczmienia Browarnego” w dniu 29 bm. godz. 10-ta (sala Izby Przemysłowo-Handlowej w Poznaniu), prosi Komitet Organizacyjny.

## Egzamin rewizorów ksiąg

W Grudniadzu odbył się w biurze Izby Przemysłowo-Handlowej egzamin kandydatów na rewizorów ksiąg. Komisję egzaminacyjną stanowili pp.: Dyrektor Izby Przemysłowo-Handlowej Henryk Krupski jako przewodniczący, Rada Skarbowy Lucjan Krzewski, Sędzia Sadu Okręgowego Edmund Zdrodowski i Dyrektor Szkoły Handlowej Izby Przemysłowo-Handlowej Roman Kociurski jako członkowie komisji. Do egzaminu stawiali pp.: Zygmunt Englert, Marjan Herczyński, Hieronim Merdas z Grudziądza i Edward Albiński z

Gdyni. Wszyscy kandydaci egzamin zdali i tem samem uznali ich Komisja Egzaminacyjna za posiadających kwalifikacje fachowe do publicznego spełniania funkcji rewizorów ksiąg handlowych. Przewodniczący Komisji p. dyrektor Krupski, ogłaszając wyniki egzaminu, z prawdziwym zadowoleniem zaznaczył, iż pomimo wysokich wymagań ze strony Komisji Egzaminacyjnej wyniki egzaminu były dobre i zastęp nowych rewizorów ksiąg daje gwarancję pełnej dojrzałości fachowej.

## Konwersja krótkoterminowa pożyczek Związków Komunalnych

Rozporządzeniem ministra spraw wewnętrznych uruchomiony został długoterminowy kredyt pożyczkowy komunalnego funduszu pożyczkowego - zapomogowego.

Według tego rozporządzenia z komunalnego funduszu nie będą narazie udzielane nowe pożyczki długoterminowe w gotówce, a jedynie konwertowane pożyczki krótkoterminowe. Udzielanie gotówkowych pożyczek długoterminowych nastąpi w terminie późniejszym. Do tego czasu nadsyłanie podań o udzielenie pożyczek długoterminowych jest przedwczesne.

Ponieważ z funduszu udzielono już pożyczek krótkoterminowych na sumę 14,5 milj., a skonwertowane będą mogły być pożyczki tylko na sumę 8 milj., przeto ministerstwo spraw wewnętrznych oznajmia, że uwzględniane będą przez specjalną komisję przy Polskim Banku Komunalnym podania związków komunalnych o konwersję pożyczek krótkoterminowych na pożyczki długoterminowe, przedewszystkiem odpowiadające następującym warunkom:

- 1) Pożyczka krótkoterminowa udzielona została przed 1 października 1930 r.
- 2) W podaniu przytoczone zostaną szczególne motywy uzasadniające niemożność spłacenia krótkoterminowej pożyczki w terminie wskazanym przez komisję.
- 3) Do podania dołączony zostanie odpis sprawozdania dokonanej w ciągu ostatniego roku lustracji związku komunalnego bądź przez władzę nadzorczą, bądź przez komisję rewizyjną organu uchwalającego przy współudziale rzeczoznawców, bądź też przez rzeczoznawcę Związku Powiatów, względnie Związku Miast.

Do podań o konwersję winny być dołą-

czony następujące dokumenty: a) uchwała sejmiku, względnie rady miejskiej z odpiśnięciem decyzji władzy nadzorczej, zatwierdzającej tę uchwałę, b) budżet na rok bieżący, c) sprawozdanie z wykonania budżetu ostatniego roku wraz z zamknięciem, d) wykaz zobowiązań długo- i krótkoterminowych, e) bilans brutto księgi głównej na ostatni dzień ubiegłego miesiąca, f) wykaz członków wydziału powiatowego, względnie magistratu, g) oświadczenie do miast niewydziałonych z powiatów — ponadto uchwała sejmiku, upoważniająca wydział powiatowy do wydania Bankowi gwarancji za terminową spłatę pożyczki przez miasto: zanim to może nastąpić — tymczasowa zapowiedź wydziału powiatowego, że sprawa ta z przychylnym wnioskiem będzie wniesiona na najbliższe posiedzenie sejmiku.

Z uwagi, że konwersji podlegać może tylko część pożyczek krótkoterminowych, wskazane jest, aby związki komunalne we własnym interesie zgłosiły podanie jaknajrychlej, najdalej jednak do dnia 1 grudnia 1931 r. z tem, że o ile niewyjednana będzie do tego czasu uchwała organu uchwalającego — uchwała taka mogłaby być przedstawiona dodatkowo później.

## Chojnice

— Zebrał w łamywacz. — W Borowym Młynie aresztowano zebrała niejakiego Karłowicza pochodzącego rzekomo z Torunia Zebrał ten włamał się do Urzędu Pocztowego w Borowym Młynie, skąd skradł 10 zł. gotówki. Zebrała w łamywacza odstawił do dyspozycji władz prokuratorskich w Chojnicach.

## Z Pomorskiego Tow. Ziemianek

W czwartek dnia 29 bm. odbędzie się w sali Starostwa w Grudziądzu walne zebranie Pom. Tow. Ziemianek. Obrady poprzedzi msza św., która odprawiona zostanie o godz. 8 w kościele Farnym za duszę śp. Róży Komierowskiej. Porządek obrad obejmuje sprawozdania zarządu oraz poszczególne sekcje. Ponadto wybory uzupełniające do zarządu. Po południu p. insp. Kabiński wygłosi referat.

## Zjazd blawatników z całego Pomorza

Wczoraj odbył się w Grudziądzu ogólnopomorski zjazd blawatników przy Związku Towarzystw Kupieckich pod przewodnictwem prezesa Maciejewskiego z Tezewa. Na zjazd przybyło z całego Pomorza około 60 delegatów oraz delegacja z Bydgoszczy. Na zjeździe omawiano sprawy związane z branżą blawatniczą m. in. sprawy celne i podatkowe.

## Wywóz gęsi z Pomorza w ub. roku wywieziono 90 tys. szt.

Pomorzanie odgrywa w wywozie gęsi bardzo ważną rolę i rok rocznie wywozi większe ilości gęsi. Roku ub. wywieziono z Pomorza około 90 tys. szt., podczas gdy w r. b. kupcy wywieźli dotychczas tylko 20 tys. szt. Przyczyną tego przypisuje się poważnym niedomaganiom przy podziale kontyngentów wywozowych. To też zainteresowane kupiectwo zwróciło się o pomoc do gdyńskiej Izby przemysłowo-handlowej.

W rezultacie uznano konieczność podtrzymania kontroli wywozu gęsi ze względu na to, że przyczyni się to do podniesienia jakości produktu, a zarazem przyniesie poważne zyski producentom i wywozowcom. Zmniejszenie się wywozu drobiu tłumaczy trudnościami finansowymi Niemiec i przeladowaniem towaru rynku francuskiego. Na rynkach zagranicznych z powodu silnej konkurencji Węgier, Rumunii i Jugosławii dała się zauważyć tendencja zniżkowa, która działała hamująco na nasz wywóz, tem bardziej, że mamy do pokonania trudności natury administracyjnej państw przywożących drób.

## Golub

— Z cechu rzeźnickiego. Dnia 21 bm. odbył się w tut. szkole egzamin uczniów na czeladników rzeźnickich. Przed komisją egzaminacyjną złożoną z pp. st. cechu St. Daranowskiego, mistrza rzeź. Boguckiego, st. czeladnika Wilińskiego — oraz przedstawicieli szkoły dokszt. p. kier. Górskiego, złożyli egzamin z pomyślnym wynikiem pp.: Sontowski, Kuligowski, Kwiatkowski, Żurawski, Romanowski i Wnuk wszyscy z Golubia. Szczęść im Boże!

## Kościierzyna

— Mies. zebranie Tow. Pow. i Woj. Dn. 17 bm. odbyło się miesięczne zebranie Tow. b. Pow. i Woj. placówki — Kościierzyna. Liczba obecnych około 30 osób. Referat p. t. „Co to jest przysposobienie wojskowe — cel i korzyści” wygłosił p. por. Sulatycki. Po wyższe zagadnienia budziły wśród słuchaczy ogólnie zainteresowanie, a w ożywionej dyskusji obecni zwracali się do prelegenta o szczególne wyjaśnienie kwestyj związanych z powyższym tematem.

Druhowie w pełni doceniają znaczenie przysposobienia wojskowego na zachodnich rubieżach Rzeczypospolitej Polski, domagając się częstego urządzania ćwiczeń polowych i strzelania. W celach zaś podtrzymania dyscypliny w Tow. spowodowali uchwałę, skazującą na grzywnę pieniężną na rzecz Tow. — tych druhow, którzy w ub. tygodniu nie wzięli udziału w ćwiczeniach polowych. Część dla zdyscyplinowanych członków Towarzystwa.

— Świętokradztwo w kościele kościerskim. Onegdaj nieznaną kobietą w kościele w Kościierzynie skradła ze skarbanki stojącej przed figurą św. Antoniego około 30 zł. gotówki, — poczem pospiesznie ułotniła się. Zachowanie kobiety uchodzącej z kościoła wydało się podejrzane ks. proboszczowi Krysiniemu, — który ją przypadkowo zauważył. Ks. prob. stwierdziwszy później kradzież pieniędzy ze skarbanki powziął słuszne podejrzenie. — 42 świętokradczynią była owa nieznaną kobieta, i zawiadomił o kradzieży policję. Policji udało się przytrzymać złodziejkę, niejaką Marię Rzepkówną, rozwódkę z Chełmna, którą odstawił do Sądu Grodzkiego w Kościierzynie. Skradzione pieniądze zdołano jej odebrać w całości.



## Programy radiowe

**Poniedziałek 26 października.**  
 11.40 Przegląd prasy kraj. PAT. 11.58 Sygnał czasu z Warsz. Obs. Astr., hejnał krak.  
 12.10 Urząd. komun. Państw. Inst. Meteorol.  
 12.15 Muzyka z płyt gramof. 14.45 Muzyka z płyt gramof. 15.05 Komunikat gospodarczy.  
 15.15 Przegląd komunikacyjny. 15.25 Odczyt z cyklu dla naucz. „Rola nauczyciela w nauczaniu dorosłych” — wygl. p. St. Czubek, prezes Komisji Międzyz. Kult. Artyst. 15.45 Kom. Centr. Biura Hydr. dla żegluga i rybaków. 15.50 Muzyka z płyt gramof. Tańce ludowe. 16.20 Lekcja francuskiego (kurs elementarny). Lektor L. Roquigny. 16.40 Muzyka z płyt gramof. 17.10 „Ruletka, czyli fatalizm liczb”, wygl. dr. F. Burdecki. 17.35 Muzyka lekka z „Gastronomji”. Ork. pod kier. J. Zucka i H. Pecznera. 18.50 Rozmaitości. — 19.15 „Skrzynka pocztowa rolnicza”. Koresp.

bież. omówi inż. W. Tarkowski. Gielda roln.  
 19.30 Muzyka z płyt gramof. 19.45 Pras. Dziennik Radiowy. 20.00 Feljton muzyczny. 20.15 Operetka „Dookoła miłości” Oskara Straussa. Wyk. Ork. P. R. oraz soliści: H. Sawicka, H. Dudzińska, St. Gruszczyński, Al. Wasiel, J. Poplawski i in. Dyryg. W. Elszky. 22.15 Feljton „Na lokomotywie w pełnym biegu” wygl. red. J. Sokołowicz-Wrocznyński. 22.30 Dodatek do Pras. Dz. Radj. 22.35 Urząd. komun. Państw. Inst. Met. i kom. policyjny. 22.40 Wiadomości sportowe. 22.45 Muzyka tan. z rest. hot. „Polonia Palace”. Ork. pod kier. Związka.  
 15.45 Katowice. Słuchowisko dla dzieci.  
 17.35 Poznań. Koncert solistów.  
 17.35 Wilno. Wywiad ze Stanisł. Wysocką.  
 19.00 Kraków. „Walka byków — Corrida” wygl. red. Jalu Kurek.  
 19.20 Katowice. „Z dziejów Ziemi Śląskiej” wygl. prof. Władysław Dziegiel.

19.30 Wilno. „Dlaczego dzieci kłamią” — wygl. wizytator Jerzy Ostrowski.  
**Wtorek, dn. 27 października 1931 r.**  
 Warszawa: 11.40 Przegląd prasy kraj. PAT. 11.58 Sygnał czasu; 12.10 Urząd. komun. Państw. Inst. Met.; 12.15 Muzyka z płyt; 14.45 Muzyka z płyt. Arje w wyk. Kiepur; 15.05 Kom. gospodarczy; 15.15 „Chwilka lotnicza” (Herbatka nad Londynem), wygl. red. Z. Cithurus; 15.25 „Przełęcz czasopism kobiecych”, omówi p. M. Ankiewiczowa; 15.45 Kom. Centr. Biura Hydrograf. dla żegluga i rybaków; 15.50 Program dla dzieci najmłodszych; 16.20 „Z dziejów nielegalnej drukarni „Robotnika”, — por. Wł. Malinowski; 16.40 Muzyka z płyt gramof. Muzyka lekka tan.; 17.05 Kom. Tow. do Zachęty Hodowl. Koni w Polsce; 17.35 Popularny koncert symf. Wyk.: Ork. Fil. Warsz. pod dyr. J. Ozimińskiego i HO. Kowalski (skrz.); 18.50 Rozmaitości; 19.15 Gielda rol.

19.30 Muzyka z płyt. Gitary hawajskie; 19.45 Pras. Dz. Radiowy; 20.00 p. J. Wróblewska wygl. felj. p. t. „Nad Czeremoszem”; 20.15 Koncert popularny Wyk.: Ork. P. R. pod dyr. J. Ozimińskiego, E. Czechowiczówna (msopr.), B. Marwidówna (sopr.) i L. Urstein (akom.); 21.55 Skrzynka pocztowa techn. Korespond. bież. omówi i porad techn. udzieli p. W. Frenkiel; 22.40 Dodat. do Pras. Dz. Radiowego; 22.45 Urząd. komun. Państw. Inst. Meteor. i kom. polic.; 22.50 Wiadomości sportowe; 23.00 Muzyka tan. z rest. „Oaza”.  
 Wilno: 17.10 „Literatura a życie powszednie” — wygl. T. Łopalewski; 22.10 Koncert kameralny.  
 Kraków: 19.10 „Sarkofag Stefana Batorego” (z ok. odnowienia) — wygl. prof. dr. T. Kruszyński.  
 Katowice: 19.20 „Ze świata — Odkrycia, zdarzenia, ludzie” — wygl. inż. St. Nitsch.

## DZWIĘKOWE KINO ŚWIATOWID

Uroczą parą kochanków **Włodzimierz Gajdarow i Ita Rina** w upajającym dramacie erotycznym p. t. **„Na falach namiętności”**  
 Ponadto nadprogram.

## TORUŃ DZWIĘKOWE KINO PALACE

Najmonumentalniejszy arcyfilm świata w nowej wersji dźwiękowej **„Quo-Vadis”** podług **H. Sienkiewicza**  
 potężna epopeja w 12 olbrzymich aktach, całość w jednym programie. W rolach głównych: EMIL JANNINGS, Liljan Hol Davis, Olga Brimg.

**PRZETARG PRZYMUSOWY.**  
 Dnia 28 października 1931 o godz. 11 przedpoł. sprzedawac będą u rolnika Jana Zięby w Pędzewie pow. Toruń za gotówkę: 1 krowę i wiewiórkę; u małż. Władysława i Józefy Tomczyńskich w Pędzewie: maszynę do szycia, wiewiórkę, szafę do bielizny, rower męski, kanapę i 2 fotole; o godz. 13,30 w pol. u Gustawa i Marii Thiemann w Zarosłach Cieńskich pow. Toruń: jalońce, żrebie, świniaka, centryfugę, szafę do rzeczy, szafę do bielizny, maszynę do szycia, kanapę. Linde, komornik sądowy.

**LICYTACJA PRZYMUSOWA.**  
 Dnia 27 października o godz. 11 sprzedaje u sped. Sadeckiego przymusowym przetargiem za gotówkę: biurko, krzesło, stolik, regały, lampę, książki adresowe, leżankę, lustro, dywan, maszynę do szycia; o godz. 14 w Podgórzu na rynku: urządzenie składowe, kanapę, leżankę, obrząz, grabie, łańcuchy, garnki emaljowe, drut, pendzle, szczotki, lustro, konsolka, zegar, fotole.  
 Bartkowiak, komornik sądowy, Rabińska 10.

Dnia 31 października 1931 r. o godz. 11 odbędzie się w ratuszu pokój nr. 2  
 wydzierżawienie polowania obwodu łowieckiego gminy m. Pucka  
 na przeciąg 6 lat w publicznej licytacji.  
 Warunki dzierżawy polowania ogłoszone zostaną przed rozpoczęciem licytacji.  
**ZARZĄD SPÓŁKI ŁOWIECKIEJ:**  
 Kamski, przewodniczący.

**PRZETARG PRZYMUSOWY.** Nieruchomość położona w Nowem i w chwili uczynienia wzmianki o przetargu zapisana w księdze gruntowej Nowe tom VII karta 397 na imię Aleksandra Lamparskiego kupca z Nowego zostanie dnia 16 stycznia 1932 r. o godz. 10 przedpołud. wystawiona na przetarg przymusowy w drodze egzekucji w niżej oznaczonym Sądzie pokój Nr. 1. Nieruchomość Nowe tom XVIII karta 397 wpisana jest pod art. 54 matrykuły podatku gruntowego i Nr. 185 księgi podatku domowego i ma następujące oznaczenie katastralne: zabudowanie przy ul. Sądowej, składające się z domu mieszkalnego z podwórkiem, ogrodem i oddzielnym ustępem karta mapy 7 parcella 113.114 o łącznej powierzchni 20 a 96 m<sup>2</sup> wartości użytkowej będącej podstawą podatku budynkowego 989 mk. Wzmiankę o przetargu zapisano w księdze gruntowej dnia 8 maja 1931 r. Niniejszem wzywa się wszystkich, których prawa w chwili zapisania wzmianki o przetargu nie były w księdze gruntowej uwidocznione, aby się z niemi zgłosili najpóźniej w dniu przetargu, przed wzwaniem do wnoszenia ofert i prawa te uprawdopodobnili, gdyby wierzyli im przeczył. W razie niezastosowania się do powyższego wezwania, prawa te przy oznaczeniu najniższej oferty nie zostaną wcale uwzględnione a przy rozdziale ceny kupna dopiero po rozczeniu wierzyciela i innych prawach. Tych, którym służy prawo sprzeciwienia się przetargowi, wzywa się, aby przed udzieleniem przybicia targu postarali się o umorzenie lub zawieszenie postępowania, gdyż inaczej prawo odnosić się będzie zamiast do nieruchomości, tylko do uzyskanej ceny kupna.  
 Nowe, dnia 29 września 1931 r.  
 3 K 15/31. Sąd Grodzki.

**Zanim**  
 kupisz nowe, zajdź do „Okazjopolu” obejrzyć używane jadalnie sypialnie, pojedyncze meble jak łóżka, stoły, szafy, lustra, rowery, maszyny do szycia, patefony, siódła oficerskie przepiślowe, elektrofony do odkurzenia, futra, płaszcze, ubrania, obuwie, powózka parokonna, sortownicze do kaszy, teodolit uniwersalny, opalograf oraz wszelkie używane rzeczy za bezcen. „Okazjopol” Grudziądz, Plac 23 Stycznia 23 w podwórzu.  
 1914

**NOGI wiedeńskie**  
 z kapustą i pure poleca 907  
**„HUNGARJA”**  
 Toruń, Prosta 15/17.

**Otwierajcie szafy!**  
 1656  
 Przynoście waszą odzież jesienną oraz zimową do farbowania lub chemicznego czyszczenia do **„Barwy” KAŁAMAJSKIEGO**  
 TORUŃ - Szeroka 21.

**Browar Pomorski**  
 824  
**Józefa Chronowskiego**  
 Tel. 195 Podgórza-Toruń Tel. 195  
 poleca  
 siewe za wymiennie uznane piwa pod nazwą **„SMIETANKA POMORSKA” SZODOWE**, **„KARAMEL POMORSKI” KOZŁAK (BOCK)**

**Wróciłem**  
**Dr. Watta-Skrzydlewski**  
**lekarz chorób serca**  
 Poznań, św. Marcina 66. tel. 12-75  
 godz. przyłec 11<sup>1</sup>/<sub>2</sub>—2 i 6—7 1862

**Klisyze**  
 kreskowe i siatkowe do gazet, katalogów i t. p. wykonuje z rysunków i fotografii ---  
**Chemigrafia „Dnia Pomorskiego”**  
 Zgłoszenia w administracji Toruń, Szeroka 11

**OBFITE**  
 i smaczne obiady na maśle  
 po zł. 1.35 poleca 909  
**Winiarnia „Hungaria”**  
 Toruń, Prosta 15/17.

**TANIO!**  
 Męska, damska **BIELIZNA** „Macco” i półwełniana, dużo, po okazjonych cenach  
**B. Wilamowski**  
 Toruń  
 28 ul. Żeglarska 28

**GRUDZIĄDZ**  
**PRZETARG PRZYMUSOWY.**  
 W środę, dnia 28 października r. b. o godz. 10 przedpoł. sprzedawac będą najwięcej dajacemu za natychmiastową gotówkę w Grudziądzu przy ul. Książęcej w Firmie Lipiński co następuje: 2 samochody, 2 stare motory, biurko, 1 wózek ręczny, większą ilość żelaza, 9 starych opon, szafę żelazną, 26 desek około 3 mtr. długie, oraz t. p. rzeczy.  
 Jaranowski, kom. sądowy, Grudziądz, Kościuszki 7a. Gr. 377.

W piątek, 30 bm. o godz. 19,30 odbędzie się **Nadzwyczajne Walne Zebranie Pomorskiego Towarzystwa Opieki moralnej nad dziewczętami i kobietami** w lokalu Związku Lekarzy, ul. Mostowa 21.  
**Porządek obrad:**  
 1. Zagajenie.  
 2. Wybór przewodniczącego i sekretarza.  
 3. Odczytanie protokołu z pierwszego Nadzwyczajnego Walnego Zebrania z dnia 14 października b. r.  
 4. Sprawa rozwiązania i likwidacji Towarzystwa.  
 5. W razie przyjęcia uchwały co do likwidacji Towarzystwa, wybór likwidatorów.  
 Zarząd.

**NAJTANIEJ**  
 i najlepiej kupuje się wina i wszelkie spirytualje w **Winiarni „Hungaria”**  
 wł. T. Chmurzyński  
 Toruń, Prosta 15/17 tel. 125, 904

Przysposabiam do egzaminów, udzielam szybko gruntownie za 15 zł. miesięcznie **lekcji:**  
 francuskiego, angielskiego, niemieckiego, gry na fortepianie. Adamska, Sukienicza 4, II. 383  
 Członek Zw. Pow. i Woj. przy D. O. K. VIII. Inw. Woj., któremu rentę wstrzymano, **prosi o jakiekolwiek zajęcie, przy całkowitem wolnem utrzymaniu za minimalnem wynagrodzeniem.** Miejscowość obojętna. Łaskawe zgłoszenia do Adm. Dnia Pom. L. 1872.

**REPERTUAR TEATRU TORUNSKIEGO**

W poniedz., dn. 26 bm. o godz. 20<sup>tej</sup> ostatni raz **„URWIS”**  
 Krotkochwila w 3 aktach B. Koterwy.

We wtorek dn. 27 bm. o godz. 20<sup>tej</sup> **„ULICA”**  
 Dramat w 3 aktach E. Rice'a.

W środę, dnia 24 bm. o godz. 20<sup>tej</sup> **„ULICA”**  
 Dramat w 3 aktach Elmera Rice'a.

W czwartek, dn. 29 bm. o godz. 20<sup>tej</sup> **„ULICA”**  
 Sztuka w 3 aktach Elmera Rice'a.

W piątek, dnia 30 bm. o godz. 20<sup>tej</sup> **„ULICA”**  
 Sztuka w 3 aktach Elmera Rice'a.

**PRZETARG PRZYMUSOWY**  
 We wtorek, dnia 27 października o godz. 9 sprzedawac będą w drodze przetargu przymusowego za gotówkę najwięcej dajacemu w Nowym Dworze u p. Konstantego Plitta: 2 byczki, 3 krowy, 4 raby, 30 warchlaków i około 70 ctr. żyta w słomie; u Teofila Plitta o godz. 10: 4 jalońki, 2 krowy, 2 świnię, 10 prosiaków, około 100 ctr. żyta i 50 ctr. pszenicy w słomie.  
 T. Mačkowiak, komornik sądowy w Grudziądzu. Gr. 378.

**TOW. SZKOŁY ŚREDNIEJ W GDYNI**  
 ogłasza **KONKURS**  
 nego 8-klas. Gimnazjum Humanistycznego w Gdyni obowiązki są podane w instrukcjach Ministerstwa W. R. i O. P. Jako wynagrodzenie otrzyma lekarz pobory IX stopnia służbowego szczebla a; a dentysta pobory X stopnia służbowego szczebla a wraz z 20% dodatkiem gdyniskim. Odpowiednio udokumentowane podania należy wnieść do Zarządu Tow. Szkoły Średniej w Gdyni na ręce Dyrekcji Gimnazjum w Gdyni, Szosa Gdańska, gmach Instyt. Handlu Morsk. i Techn. Port.  
 Za Tow. Szkoły Średniej w Gdyni:  
 m. p. (—) prezes Władysław Grabowski.

**Prawdziwa okazja!**  
 Sprzedaję korzystnie aparat fotograficzny 18/24 kompl. Obuwie męskie, damskie i dziecięce w wielkim wyborze. Wiewiórki do mleka, kanapę, szafę orzechowe, sosnowe, łóżka mebl. i żelazne, rowery damskie i męskie, maszyny do szycia, płaszcze i zimowe i wiele innych przedmiotów. 1318  
**Sklep Okazyjny**  
 Grudziądz  
 ul. Narutowicza nr. 22.

**Młody plesek**  
 terrier z siością ostrą na sprzedaż. Sopot, Schäferstasse nr. 27 2 piętro. [641

**BAR**  
**Pod „Trzema Królami”**  
 Grudziądz, ul. Sienkiewicza 27.  
 przypomina swoje codzienne **TANIE KOLACJE**  
**Porcja w cenie 1,— zł.**  
**Poniedziałek:** Makaron polski z szynką lub kasler, groch pure.  
**Wtorek:** Grochówka z wkładką lub galębki z ryżem.  
**Środa:** Pierożki małopolskie z masłem lub sernikiem z masłem.  
**Czwartek:** Ogony wołowe w Maderze lub naleśniki z serem.  
**Piątek:** Szczupak faszerowany z kluseczkami lub placki kartofl.  
**Sobota:** Kolduny litewskie w rosolu lub gularz po węgiersku.  
**Niedziela:** Zraziki litewskie lub pierożki z kapustą i z masłem. 1782

**Kapuste**  
 kiszona ceka 135 kg. z beczką poleca **C emiński**  
 Toruń, ul. Kościuszki 3, telef. 905.

**Szyje**  
 bieliznę, robię ręczne mezeżki, przyjmuje reparacje tanio. Gr 271  
 Grudziądz, Ogrodowa 33, 1501 III. prawo.



Telegramy

## Z ostatniej chwili

# Miljonowe armie bezrobotnych w świetle danych Międzynarodowego Biura Pracy

Kiedy w jesieni roku ubiegłego Międzynarodowe Biuro Pracy opublikowało statystykę o bezrobociu w poszczególnych państwach przemysłowych, wykazującą około 10 milionów bezrobotnych, zdawało się, że punkt kulminacyjny kryzysu światowego został już przekroczony i że w przyszłości nie należy obawiać się dalszego wzrostu bezrobocia. Bezrobocie w zimie wprawdzie cośkolwiek wzrosło, ale z wiosną znów zmalało. Następnie sytuacja się jednakowoż pogorszyła, a kryzys finansowy przyczynił się do jeszcze większego wzrostu bezrobocia we wszystkich państwach.

Międzynarodowe Biuro Pracy przed swą sesją jesienną opublikowało znów statystykę bezrobocia.

Wszystkie te cyfry porównane są ze stanem w roku ub. Cyfry dotyczące Stanów Zjednoczonych wyrażone są tylko w przybliżeniu, ponieważ Międzynarodowe Biuro Pracy porównuje w tym wypadku stan bezrobocia tylko w procentach. Według tejże statystyki bezrobocie w znaczniejszych państwach przemysłowych przed stawia się następująco:

	Jesień 1931	Jesień 1930
Niemcy	4.104.000	2.882.500
Anglja	2.813.163	2.114.548
Włochy	723.909	399.604
Polska	332.832	244.224
Czechosłowacja	210.908	77.309
Austria	196.321	156.124
Belgia	176.162	63.782
Holandja	65.952	32.755
Francja	53.673	11.214
Nowa Zelandja	48.670	5.371
Szwecja	44.261	21.170
Dania	36.100	26.232
Kanada	32.400	18.473
Węgry	29.412	21.860
Norwegia	22.431	12.925
Szwajcaria	18.506	10.351
Stany Zjednoczone	7.000.000	4.000.000
Razem:	15.903.700	10.103.442

Cyfry te jednakowoż nie są ścisłe i nie przedstawiają prawdziwego stanu rzeczy, a to dlatego, że w różnych państwach statystykę bezrobotnych opracowuje się w różny sposób. W niektórych państwach statystyka bezrobotnych jest zupełna, w niektórych tylko częściowa a w Stanach Zjednoczonych wogóle nie mają do dyspozycji ścisłych dat statystycznych. Tam określa się stan bezrobocia według tego, jak obniża się liczba robotników w poszczególnych przedsiębiorstwach.

Opublikowane cyfry są o tyle interesujące, że wykazują jak kryzys, który jeszcze w roku ubiegłym w poszczególnych krajach był znikomy, w roku bieżącym przejawia się w całej pełni. Do tych państw przedewszystkiem zaliczyć należy Włochy, gdzie bezrobocie w ostatnim roku wzrosło o 40 proc. Faszyci przypuszczali, że ich nowy ustrój zapewni państwu dobrobyt i uchroni od bezrobocia i nie pozwoli, by w ich państwie kryzys przejawiał się zbyt ostro. Cyfry powyższe jednakowoż dowodzą, że rzeczywistość inaczej się przedstawia.

### Sowiecka łódź podwodna zatona

Helsingfors, 26. 10. (Pat). W sobotę po poł. parowiec niemiecki „Grazia” zderzył się w zatoce fińskiej z rosyjską łodzią podwodną, która zatonała. „Grazia” został uszkodzony i zaraz zawrócił do Leningradu. Radjostacja w Wyborgu otrzymała dziś rosyjską depezę iskrową, zawiadamiającą, iż „Grazia” przybył do Kronsztadu i zdołał uratować 50 ludzi załogi łodzi podwodnej.

Ciekawe zjawisko daje się zauważyć we Francji. W państwie tem jest tylko 53.000 bezrobotnych, chociaż państwo to posiada wielki przemysł. W roku ub. bezrobocie we Francji było bardzo znikome. Zjawisko to polega na tem, że Francja zatrudnia znaczną liczbę robotników-obcokrajowców, którzy z chwilą gdy znajdują się bez pracy, natychmiast opuszczają Francję i wracają

do swej ojczyzny. Wiadomości z poszczególnych kół francuskich jakoby liczba bezrobotnych dosięgała we Francji 350.000 a na wet 500.000 są zbyt przesadzone.

W państwach przemysłowych daje się zauważyć stopniowy wzrost bezrobocia i dlatego w zimie należy się spodziewać zaostrenia sytuacji.

## Inauguracja oddziału gdynińskiego Instytutu Bałtyckiego

Instytut Bałtycki, znany jako placówka naukowa, przy której zgromadził się znaczny zastęp uczonych polskich, zajmujących się badaniami Pomorza i zagadnieniami, dotyczącymi polityki morskiej, przystępuje obecnie do

UTWORZENIA ODDZIAŁU W GDYNI.

W oddziale tym zostaną uruchomione prace naukowe, dotyczące w pierwszym rzędzie rozwoju portu i miasta Gdyni, jak również zagadnień polityki morskiej; pozatem zostaną prowadzone wykłady, na poziomie uniwersyteckim, mające za zadanie pogłębienie wiadomości w społeczeństwie polskim w dziedzinie spraw morskich i ugruntowanie naukowe podstaw polskiej ideologii morskiej.

Blisko 20 profesorów uniwersytetów oraz kierowników życia gospodarczego w Polsce wyraziło zgodę na przyjazd do Gdyni i poru-

szenie w odczytach najbardziej doniosłych zagadnień morskich.

Państw. Szkoła Morska w Gdyni udzieliła gościnny placówce naukowej Instytutu Bałtyckiego; również w auli Szkoły Morskiej będą się odbywały zorganizowane przez Instytut odczyty. Kierownictwo oddziału będzie spoczywało w ręku dyrektora Instytutu p. J. Borowika, który jednocześnie stoi na czele polskich badań morskich i piastuje stanowisko drugiego delegata Rządu polskiego do Międzynarodowej Rady do badań morza w Kopenhadze.

Reszta pracowni naukowych Instytutu, w szczególności dział informacji naukowej, dział etnograficzny, dział wydawniczy, biblioteka, biura dyrekcyjnej i zarządkowej, pozostaną w dalszym ciągu w Toruniu, jako statutowej siedzibie Instytutu.

## Wręczenie nagród zwycięzcom konkursu samolotów turystycznych

Warszawa, 26. 10. (PAT.). W niedzielę, dn. 25 bm. w południe w lokalu Aeroklubu Rzplitej Polskiej odbyło się wręczenie nagród zwycięzcom 4-go krajowego konkursu samolotów turystycznych. W zastępstwie protektora 4-go K. K. St. T. p. ministra Kühna na uroczystość przybył p. wiceminister komunikacji Czapski. Pozatem przybyli szef departamentu Aeronautyki pułk. dypl. Rayski, prezes zarządu głównego LOPP, dr. Martynowicz, naczelnik lotnictwa ewylnego przy Ministerstwie Komunikacji pułk. Filipowicz, prezes Aeroklubu Rzplitej Polskiej Janusz Radziwiłł, poseł Starzak, sekretarz generalny Aeroklubu Rzplitej Polskiej major Kwieciński, przedstawiciele władz wojskowych i cywilnych oraz przedstawiciele wszystkich aeroklubów prywatnych. Pierwszą nagrodę dla sokoła lotniczej kół mechaników studentów politechniki warszawskiej 5.000 zł. otrzymał por. pilot Żwirko, drugą nagrodę dla Aeroklubu lwowskiego 3000 zł. K. Chorzewski, trze-

nią nagrodę dla Aeroklubu warszawskiego — 2000 zł. otrzymał inż. pilot Stanisław Rogalski. Pozatem szereg uczestników otrzymał nagrody indywidualne za poszczególne wyczyny sportowe w czasie raidu. Po rozdaniu nagród odbył się czerle towarzyski.

## Niemiec — złodziej polskiego mienia aresztowany na granicy Rzplitej

Onegdaj Straż Graniczna przytrzymała w pobliżu granicy polsko-niemieckiej już na terenie Rzeczypospolitej obywatela niemieckiego Kurta Lucasa, zamieszkałego w Garnseedorf w Prusach Wschodnich, na kradzieży drzewa w lasach państwowych.

Lucas odprowadzony na posterunek policji państwowej usiłował w drodze przekupić eskortującego go strażnika, ofiarując mu srebrny zegarek w zamian za zwolnienie.

Lucas przesłuchiwany przez władze policyjne zeznał, że jeszcze paru Niemców z Prus

### Polska — Jugosławia 6:3

Poznań, 26. 10. (PAT). W niedzielę odbył się w Poznaniu na stadionie miejskim przy udziale 15.000 osób międzynarodowy mecz piłkarski pomiędzy Jugosławją a Polską. Zawody zakończyły się wspaniałym sukcesem Polski w postaci zwycięstwa 6:3 (5:2) nad drużyną jugosłowian.

### Wspaniałe zwycięstwo Kusocińskiego w Paryżu

Paryż, 26. 10. (PAT). W Paryżu odbył się w niedzielę wielkie międzynarodowe zawody lekkoatletyczne. W biegu na 5000 metrów startował Kusociński, który odniósł wspaniałe zwycięstwo, przybawając do mety jako pierwszy w czasie 14,58,4. — Drugie miejsce zajął Francuz Rochard.

### Kraków — Warszawa 3:1

Warszawa, 26. 10. (Pat). W niedzielę odbył się tu mecz międzymiastowy Kraków — Warszawa, zakończony zwycięstwem drużyny krakowskiej w stosunku 3:1 (0:1).

### Łódź — Śląsk 1:0

Łódź, 26. 10. (Pat). Międzymiastowy mecz piłkarski Łódź — Śląsk zakończył się zwycięstwem Łodzi 1:0.

### Naprzód wchodzi do Ligi

Częstochowa, 26. 10. (PAT). Dziś odbył się tu mecz o mistrzostwo Polski zachodniej i wejście do Ligi pomiędzy Śląskiem Naprzódem a ŁTSG. Zwyciężył Naprzód 4:2 (3:1).

### Protesty wyborcze w Sądzie Najwyższym

Dnia 26-go bm. Sąd Najwyższy rozpatrywać będzie pod przewodnictwem sędziego Świećickiego, w asystencji sędziów Rogalskiego i Krotowskiego protest przeciwko wynikom wyborów do senatu w województwie pomorskim. Protest pomorski referuje sędzia Rogalski.

## Międzynarodowy antysowiecki front gospodarczy

### Decydujący cios zamierza wymierzyć Ameryka?

Pisaliśmy niedawno o stanowisku zajętem przez koła francuskie, piętnujące utrzymywanie stosunków handlowych z Sowietami jako zdradę narodową. Pogląd ten ma gorących zwolenników również i w Belgii. Przewodniczący belgijskiego T-wa d'Ongrée Marihaye Pem Van Hoegarden, wielki przemysłowiec belgijski oświadcza na łamach jednego z pism: „Jeden z akcjonariuszy zapytywał czy T-wo Ongrée - Marihaye prowadzi interesy z Rosją.

„Nie. My nie chcemy mieć stosunków handlowych z Sowietami. Towarzystwo uczciwych ludzi nie prowadzi interesów z bandytami i mordercami. Kto się sam szan-

uje unika kompromitowania się z osobnikami, którzy tyraniują nieszczęśliwą Rosję. Mówi się teraz o zmianie orientacji Belgii, która nie chciała nigdy mieć do czynienia z Z. S. S. R. Wedle pewnych projektów chodziłoby teraz o stworzenie organizmu, któryby regulował handel i finansował operacje handlowe belgijsko - sowieckie. Większość przemysłowców belgijskich sprzeciwiła się jednak tej nowej polityce. Doprowadziłaby ona zresztą do tego, że Belgja musiałaby zapłacić długi jakie Moskwa zaślgnęłaby w krajach, które nie wahały się z nią prowadzić interesy i udzielać jej kredytów. Nie chcemy mieć nic wspólnego z Sowietami!

Równocześnie zaś rozeszły się wiadomości, że premier Francji Laval zetknął się w Waszyngtonie z bardzo zdecydowanym kursem polityki antyrosyjskiej.

Stany Zjednoczone, dotknięte dumpingiem sowieckim są podobno zdecydowane zadać śmiertelny cios „piatiletce sowieckiej” i Ameryka nie spronguje jednorocznego moratorium Hoovera, o ile Niemcy nie zobowiążą się, że nie pożyczą żadnych pieniędzy Sowietom. Ameryka chce w ten sposób przerwać kooperację finansową niemiecko - sowiecką, i doprowadzić do załamania się całej polityki ekonomicznej Sowietów.

Ogłoszenia: wiersz milim. na stronie 7-lamowej . . . . . 0,25 zł  
w tekście na pierwszej stronie . . . . . 1,50 zł  
na drugiej i trzeciej stronie . . . . . 1 zł — w tekście . . . . . 0,60 zł  
Drobne za słowo 15 gr. pierwsze słowo podwójnie.  
Dla poszukujących pracy i nekrologi 25% niżki, komunikaty 50 gr.  
Za ogłoszenia skomplikowane i z zastrzeżeniem miejsca 20% nadwyżki.  
W Gdańsku za wiersze mm na stronie 7-lamowej . . . . . 15 fen.  
4 . . . . . 50 fen.  
Drobne za słowo 5 fen. — tytułowe . . . . . 10 fen.  
Przy sądownym śledzeniu należności rabat upada. Dla wszelkich spraw towarzyszących właściwe są Sady w Toruniu. Za terminowy druk przepisane miejsce ogłoszenia administracja nie odpowiada.

Redaktor odpowiedzialny Stanisław Nowakowski w Toruniu Bydgoska 76  
Red. odpowiedzialny na Bydgoszcz Józef Eliasiak Piostowa 6  
Redaktor odpowiedzialny za sprawy W. M. Gdańska Wł. Cieszyński,  
Gdańsk, Städtgahen 6  
Redaktor odpowiad. na Gdynie Henryk Tetziłoff, Gdynia, Grabówek  
Redaktor odpowiedzialny na Inowrocław, Józef Dąbrowski  
Inowrocław ul. Poznańska 65  
Redaktor odpowiedzialny na Grudziądz, Józef Stanach, Grudziądz 6  
Za ogłoszenia odpowiada administracja  
Wydawnictwo: „Dzień Pomorski”, „Dzień Bydgoski”, „Gazeta Morska”,  
„Dzień Grudziądzki”, „Dzień Koszubiński”,  
„Dzień Kujawski”  
Nakładem i czcionkami Pomorskiej Drukarni Raitniczej S. A.  
w Toruniu

Abonament miesięczny wynosi  
w ekspedycji miejscowych agencjach . . . . . 3 — zł  
z odnośnieniem do domu w Toruniu . . . . . 3,36 zł  
przez pocztę z odnośnieniem . . . . . 4,50 zł  
po i opaska . . . . . 2,50 zł  
w Gdańsku przez pocztę . . . . . 2,50 zł  
z odnośnieniem w administracji wciost gd 2, zagranicą 4 gd . . . . . 7 — zł  
W razie wypadków spowodowanych siłą wyższą (np. przeszkody w zakładzie strajki). Administracja nie odpowiada za niedostarczenie pisma  
P R E N U M E R A T A „DNIA KUJAWSKIEGO” miesięcznie w administracji 2,70 zł — na pocztach już z odnośnieniem kwartalnie 9,27 zł  
miesięcznie 3,09 zł